Nr. 8. Niedziela, 12 Stycznia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	8 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie	2 K

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **35** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . . **24** *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . . . **12** *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . **6** *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . **2** *K*

Zamiejscowa;

rocznie . . . . . . **32** *K* — *h*
półrocznie . . . . . **16** *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . **8** *K* — *h*
miesięcznie . . . . . **2** *K* **70** *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . **1** *K* **50** *h*
miesięczni . . — *K* **60** *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . **8** *K*
półrocznie . . . . **4** *K*
ćwierćrocznie . . . **2** *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1913 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprzasza.

W r. 1913 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, Hajoty, Anatola Krzyżanowskiego, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbińskiego, Henryka Zbierzchowskiego, Jerzego Żuławskiego i w. i.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Wiednia, Paryża, Berlina i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika naukowego i literackiego“ posiadamy prace najwybitniejszych naszych historyków i krytyków literatury.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Według istniejących ustaw Domowych i Najw. statutu Familijnego winna była Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyks. Eleonora, Córka Jego Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Karola Stefana, ze względu na Swój za zezwoleniem Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości nastąpić mający związek małżeński z porucznikiem okrętu liniowego Alfonsem von Klossem, zrzec się przed Swemi zaślubinami imieniem własnem i Swych potomków przysługujących Jej z urodzenia praw sukcesyjnych i dziedzicznych.

Ta renuncyacya nastąpiła dnia 6 stycznia 1913 r. na Zamku w Żywcu w myśl wydanego w tym względzie Najwyższego postanowienia z dnia 27 grudnia z. r.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężniczka Eleonora zaślubiła dnia 9 b. m. w Żywcu porucznika okrętu liniowego Alfonsa von Klossa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej prymaryuszowi izraelickiego szpitala powszechnego we Lwowie. dr. Wilhelmowi Pisekowi, tytuł radcy medycynalnego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 31 grudnia 1912 nadać najmiłościwiej przydzielonemu do służby w Prezydyum Rady Ministrów koncypiście ministeryalnemu Ministerstwa kolei żelaznych, dr. Włodzimierzowi Kozubskiemu, złoty krzyż zasługi z koroną.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi i naczelnikami sądów: sędziego powiatowego Tadeusza Kisielewskiego w Rożniatowie dla Rożniatowa, zastępcę prokuratora Państwa Michała Radeckiego w Kołomyi dla Kozowej, dalej sędziów: Wacława Janaka w Sołotwinie dla Wojniłowa, Edmunda Roślakowskiego w Skolem dla Żydaczowa, Andrzeja Malinowskiego w Skolem dla Łąki i Felicyana Rucińskiego w Radymnie dla Pruchnika.

P. Minister sprawiedliwości zamianował zastępcami prokuratora Państwa: sędziego powiatowego i naczelnika sądu Roberta Tertila w Pruchniku dla Brzeżan i sędziów: Włodzimierza Teofila Ogonowskiego w Śniatynie dla Kołomyi, Władysława Paulego w Brodach dla Złoczowa i Zbigniewa Wincentego Gmurowskiego w Śniatynie dla Stanisławowa.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Jana Teisseyrego w Przemyślu do Lwowa, Stanisława Lessera w Horodence do Przemyśla i Wojciecha Tramplera w Żurawnie do Brzeżan; zamianował sędziami powiatowymi: sędziego powiatowego i naczelnika sądu Józefa Kałużniackiego w Rożniatowie dla Przemyśla, zastępcę prokuratora Państwa Włodzimierza Żegestowskiego we Lwowie dla Lwowa, sędziego powiatowego i naczelnika sądu Stefana Kusznira w Łące dla Sambora; wkońcu sędziów: Mirona Kimakowicza w Brzozowie dla Horodenki, Antoniego Łopuszańskiego w Bursztynie dla Rymanowa, Józefa Wojtunia w Starejsoli dla Trembowli, Ignacego Grudnia w Cieszanowie dla Rożniatowa i Jana Sokulskiego w Delatynie dla Podhajec.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela religii w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Rudniku, ks. Leonarda Lasockiego, nauczycielem religii w tym zakładzie.

---

39)

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

ANIOŁY PŁACZĄ.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ CZWARTY.

KUKŁA.

Ludka przez kilka dni nie wychodziła z domu. Była tak zdenerwowana, że nie mogła znieść widoku ludzi. W ubraniu leżała cały dzień na łóżku, z oczyma wbitemi w sufit. Zabroniła służącej wpuszczać kogokolwiek, nawet z Rowińską nie chciała mówić, choć poczciwa kobiecina wpadała kilka razy do jej pokoju, zaniepokojona apatyą swej lokatorki. Lecz nie mogąc z Ludki wydobyć ani słowa, załamywała z rezygnacyą spracowane ręce i uciekała do swoich zajęć.

Był przez ten czas kilka razy Stroński.... Chciał się koniecznie widzieć z Ludką. Zostawiał bilety wizytowe albo karteczki, w których błagał ją o chwilę rozmowy. Ludka nie czytała nawet tekstu tych biletów, tylko wrzucała je do kosza. Przychodził także Otejko w jakimś ważnym interesie, jak oświadczył służącej.

— Ten malarz w pelerynie musi naprawdę mieć do pani jakiś ważny interes. Dwa dni już od rana do nocy czeka na panią na ulicy. Jest taki blady, jakby był chory. Czy nie każe mu pani nic oświadczyć?... taki młody chłopaczek!... — pytała rezolutna służąca, chcąca odegrać rolę posła miłości.

— Nic. Niech Róża zostawi mię w spokoju!

Odwracała się do ściany, nie chcąc zapuszczać się w dyskusyę z gadatliwą Francuską.

— Stroński.... Otejko.... — myślała Ludka z niechęcią. — Czego oni chcą odemnie wszyscy. Przychodzą, ażeby mię męczyć....

Trzeciego dnia dostrzegła Ludka na szarej ścianie swego pokoiku ciepły, drżący promień słoneczny. Chwiał się, tańczył po ścianach, chwytał w oczy....

Wiosna, wiosna! W sercu Ludki poczęło coś tajać. Spojrzały jej w duszę niebieskie oczka niezabudek na mokrej łące, przywidział się młody las pachnący miętą i macierzanką, łąki płynące od wiatru jak modre morze, srebrne obłoki skąpane w lazurze, tajemnicza toń stawu z niebem, zatopionem na dnie. Coś ją gnało w świat, coś wywlekało przemocą z domu. Tańczący na ścianie promień słoneczny był jak poseł dobrej wieści.

Otrząsnęła się Ludka z trzydniowej apatyi. Poczęła ubierać się. Usiadła przed lustrem i rozpuściła włosy. Złote miękkie fale włosów spłynęły po nagich jej ramionach. Na jeden moment stanęła naga jak posąg. Oblała ją miłośnie słoneczna fala, całowała piersi jej i białe kolana; dotykając atłasowej skóry drżała jak usta kochanka. Z srebrnej tafli lustra wyłonił się królewski cud ciała kobiecego, prześwietlonego słońcem niby obrazek w ramkach.

Uśmiechnęła się Ludka do tego obrazka, godnego pędzla Chabasa. Zdziwiła się, że jest tak piękna.

— To jedno mi jeszcze pozostało, myślała z ironią, ubierając się w jedwabne pończochy i wytworną bieliznę z koronkami. Uczuła nagłą tęsknotę do wytworności, do zbytku. Wszystko to, co posiadała, wydało jej się jeszcze za mało wykwintnem. Tęskniła do jakichś jedwabiów, przejrzystych jak mgła, do złotych tkanin, owijających kształty niby pajęczyna, do strusich puchów i brylantów. Spotykała w Paryżu tyle kobiet brzydszych od niej, które to wszystko posiadały. Kosztem jakich ofiar zdobywa się cały ten przepych wielkiego świata, myślała Ludka i czy naprawdę potrzeba na to ofiary? Wszystkie tamte kobiety, o ile sobie przypominała, nie były wcale smutne i nie wyglądały ani trochę na ofiary złego losu. A może to tylko maska dla publiczności.... a gdzieś tam w cieniu i ciszy buduarów wypłakują swoje cudne oczy, gdy nikt na nie nie patrzy?...

Przez długi czas nie mogła sobie dobrać sukni i kapelusza. Wszystko wydawało jej się niemodnem, ubogiem, pozbawionem elegancyi. Ubrała się nareszcie i zaglądnęła do wnętrza swej sakiewki.

Dziesięć franków! ostatnie dziesięć franków. Mały złoty pieniążek błysnął tajemniczo we wnętrzu sakiewki. Ludka uśmiechnęła się ironicznie. Ostatnia moja uczciwa moneta. Głupstwo! jestem piękna.... jeśli tylko zechcę będę mieć tyle złota, że skąpię się w niem jak Danae. Ale dzisiaj, dzięki temu małemu pieniążkowi, dzisiaj jeszcze do mnie należy.

Wyszła na ulicę i skierowała swe kroki w stronę dworca Montparnaskiego. Gdy wchodziła na szerokie schody kamienne, wiodące na górną platformę dworca, nie widziała jeszcze dokąd pojedzie. Byle gdzieś za miasto, daleko od jego gwaru i dymów w granatowy cień lasu. Stanęła przed dużą tablicą w poczekalni, na której wypisano czas odjazdu pociągów. Czytała spis miejscowości na lewym brzegu Sekwany, tych małych wsi i miasteczek, dokąd w święta i niedzielę emigrowały tłumy mieszkańców Paryża.

Pojadę do Wersalu! zdecydowała się w jednej chwili. Tak, Wersal to było cudowne miejsce do samotnych dumań przy cichym szmerze basenów i wodotrysków. Do odjazdu najbliższego pociągu pozostawały Ludce jeszcze trzy kwadranse czasu. Do miasta nie chciała wracać. Mógł się przyczepić ktoś ze znajomych, Stroński, albo Otejko. Zjadła śniadanie w restauracyi kolejowej i wypiła małą butelkę wina czerwonego. Ludka nie pijała nic, prócz lampki szampana przy jakichś większych uroczystościach. To też kilka kieliszków starego Medocu zawróciło jej lekko w głowie. Był to stan podniecenia nieszkodliwy i niezwykle rozkoszny. Uczuła w duszy dziwną błogość zupełnej beztroski, płynącej z tego przekonania, że jest sama, wolna, że nikt jej nie śledzi, ani nie interesuje się jej osobą, w tym tłumie ludzi obcych, zajętych swemi troskami, adwokatów, spieszących na rozprawy do małych miasteczek, wieśniaków i komiwojażerów, jadących do Bretanii. Od czasu do czasu jakiś młody człowiek przystawał przed Ludką i zaglądał jej pod kapelusz. Uśmiechała się wówczas przyjaźnie do tych młodych oczu, spętanych czarem jej niezwykłej piękności. Oczy jej mówiły: ho! ho! młody człowieku. Masz już dosyć swojej kochanki i szukasz nowej.... gdyby to było jutro, to kto wie? Ale dzisiaj chcę być sama.... Pozwólcie mi ostatni raz pomarzyć, skąpać się w świeżej wiosennej wilgoci lasu, upoić sennym szmerem wersalskich wodotrysków, zapomnieć, że jestem piękną kobietą, łupem dla waszych drapieżnych żądz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem handlu udzieliło Bankowi przemysłowemu dla królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem i p. Kazimierzowi br. de Vaux, właścicielowi dóbr w Chodorowie, zezwolenia na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Fabryka i rafinerya cukru, Tow. akcyjne w Chodorowie“, z siedzibą we Lwowie i zatwierdziło statuty tego Towarzystwa.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało adjunkta technicznej kontroli skarbowej, Gerwazego Dziubińskiego, kontrolorem technicznej kontroli skarbowej w IX. klasie rangi.

Przez władzę górniczą rządowo upoważniony inżynier górniczy Stanisław Majewski z siedzibą we Lwowie, złożył dnia 30 grudnia 1912 przepisaną przysięgę i jest od tego dnia uprawniony do wykonywania tego upoważnienia.

L. IX. a. 651 2.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, iż rewizya trasy generalnego projektu normalnotorowych kolei elektrycznych w Krakowie i okolicy odbędzie się dnia 16 stycznia 1913 i w dniach następnych i rozpocznie się o godzinie 9 rano w sali posiedzeń Magistratu w Krakowie.

Zarzuty, lub życzenia co do projektu wolno wnosić przed rozpoczęciem komisyi do Magistratu w Krakowie, lub przy rozprawie komisyjnej.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 stycznia.

Trzydziestolecie pocztowej Kasy oszczędności.

Dnia 12 b. m. kończy austryacka pocztowa Kasa oszczędności trzydziesty rok swego istnienia. Instytut ten, w którym odzwierciedla się cały niezmierny rozwój ekonomiczny Austryi w ciągu minionych trzech decenjów, stał się prawdziwie ludowym, objął wszystkie koła i także za granicą uważany jest za wzorowy.

Z pierwszą inicyatywą w sprawie pocztowej Kasy oszczędności wystąpił Minister handlu dr. Albert Schäffle. Z wiosną r. 1871 wysłany został z Najw. upoważnienia jeden z urzędników Ministerstwa handlu na studya pocztowej Kasy oszczędności, założonej przez Gladstone'a w Anglii. Skutkiem niepomyślnej sytuacyi finansowej w latach następnych nie doszło do żadnego rozstrzygnięcia i dopiero w listopadzie r. 1879 stała się kwestya ta dzięki wnioskowi posła dr. Leutza znowu przedmiotem dyskusyi. Izba posłów przyjęła projekt na ogół wcale przychylnie, żądano tylko zastrzeżeń, które nie dopuściłyby zakładu państwowego do szkodliwej konkurencyi z pokrewnemi instytucyami prywatnemi.

Minister handlu br. Pino, który doskonale zrozumiał ogromną doniosłość projektowanej instytucyi wniósł w tymże jeszcze roku odpowiednie przedłożenie, a parlament przyjął ustawę z nieznacznemi tylko zmianami i dnia 28 maja 1882 uzyskała ona Najw. sankcyę, dnia 12 stycznia roku następnego weszła w życie.

Nowa instytucya w pierwszym zaraz roku istnienie zdobyła sobie sukces niemały, zgromadziwszy wkładki na sumę przeszło 8 milionów.

Pierwotnie miał to być zakład czysto oszczędnościowy, ale charakter ten pocztowej Kasy oszczędności rychło uległ zmianie. Na wniosek dyrektora, dr. Jerzego Cocha wydał ówczesny Minister handlu pod dniem 29 października 1889 rozporządzenie w spawie wystawiania przekazów przez właścicieli wkładek pocztowej Kasy oszczędności w Wiedniu. Tym sposobem rozszerzono agendy Kasy — pierwotnie pomyślanej jako instytut oszczędnościowy — także na obrót czekowo-żyrowy, tak, że ów obrót otrzymał od razu do rozporządzenia rozpostartą po całem Państwie, a silnie rozgałęzioną sieć miejsc, uskuteczniających wpłaty i wypłaty. Próba dała tak doskonałe wyniki, że Rząd w r. 1887 przedłożył Izbie posłów ustawę o pocztowej Kasie oszczędności z r. 1882 i wprowadzony już w życie obrót czekowo-żyrowy oparto na ustawowych podstawach.

Nadzwyczajną popularność, jaką posiada obecnie pocztowa Kasa oszczędności, przypisać należy przedewszystkiem urządzeniom obrotu oszczędnościowego. Dzięki specyalnej pewności, którą posiadaczom wkładek daje pocztowa Kasa oszczędności skutkiem poręki Państwa, jakoteż dzięki innym ważnym przywilejom, nadanym jej przez ustawę, pozyskiwała ona dla siebie coraz nowe koła publiczności, tak, że obecnie liczba właścicieli wkładek doszła w niej do 2·25 mil. osób.

Jeszcze silniej rozrósł się tak ważny również dla zagranicy obrót żyrowo-czekowy, który oddał korzyści usubtelnionego obrotu wypłat do użytku najszerszych kół interesentów. Przeszło 7000 składnic rozrzuconych po całem przestworzu Państwa przyjmuje wkładki, które na tej samej drodze dostają się do celu. Przytem jednakowoż coraz większa część wypłat odbywa się w drodze clearingu, a więc zupełnie bez posługiwania się środkami płatniczymi przez proste tylko przeniesienia książkowe. I tak w r. 1911 prawie 46 prc. wszystkich wypłat uregulowano sposobem clearingowym, a udział wpłat do pocztowej Kasy oszczędności (razem już z obrotem clearingowym) deszedł do wysokości około 80 prc. wszystkich sum uiszczonych w obrocie czekowym.

Niezwykły wzrost rozprzestrzenienia i intenzywności tego obrotu ztąd już poznać można, że obrót przekazowy w 1902 r. doszedł dopiero do 3·7 miliardów koron, obrót clearingowy wykazywał 2·5 miliardów wkładek, gdy w r. 1912 obrót przekazowy osiągnął sumę 9·7 miliardów, a clearingowy do 7·4 miliardów, co równa się przyrostowi o 5·4 i 4·9 miliardów, względnie 146 proc. i 198 proc. W tym obrocie czekowo-żyrowym uczestniczy przeszło 160.000 właścicieli kont, rekrutujących się głównie z kół handlowych i przemysłowych, wśród których jednakowoż reprezentowane są także inne koła ludności.

W wysokiej, a rosnącej jeszcze wciąż mierze oddaje obrót przekaźny pocztowej Kasy oszczędności usługi także państwowemu Zarządowi kasowemu, który zawdzięcza temu znaczne uproszczenia i pokaźne zaoszczędzenia.

Służba przekaźna rozszerzona jeszcze została tym sposobem, że wprowadzono wzajemny obrót z pocztowymi Kasami oszczędności, istniejącymi na Węgrzech i w Bośnii, który to obrót wykazywał w r. z. *revirement* w wysokości 247·8, względnie 14·5 milionów koron.

Ponadto urząd pocztowych Kas oszczędności urządził żyrowy obrót z pocztowo-czekowymi urzędami państwa niemieckiego, dalej ze znaczniejszymi instytutami bankowymi w Niemczech, Włoszech, Francyi, Belgii, Holandyi i Szwajcaryi.

Nakoniec należy jeszcze wspomnieć o wybitnej działalności pocztowej Kasy oszczędności przy państwowych emisyach rent, w następstwie czego pocztowej Kasie oszczędności jako kierującemu instytutowi wielkiego konsorcyum banków przybył w ostatnich latach szereg nowych, bardzo doniosłych zadań. Rozszerzenie ruchu czekowego przez przyłączenie międzynarodowego obrotu przekaźnego z wymienionymi krajami i stworzenie konsorcyum dla przeprowadzenia państwowych operacyj kredytowych przypada na czasy, w których na czele pocztowej Kasy oszczędności stał jako gubernator, dzisiejszy P. Minister handlu JE. dr. Bonnott-Schuster.

Awans noworoczny

w rezerwie c. i k. armii.

(VI.) **Kadetami rezerwowymi** zamianowani zostali w pułkach piechoty, strzelcach i oddziałach technicznych aspiranci na rezerwowych kadetów: Stanisław Stopa 56, Józef Pešek z 89 w 35, Otto Hankiewicz 93, Karol Hartl 100, Gottlieb Šembera 100, August Raab 89, Albin Knobloch i Gustaw Miethig 45, Julian Pellich 95, Julian Niewiadomski 80, Edward Laciga z 77 w 11, Karol Ohrenstein z 77 w 72, Miłosz Souček 58. Jan Schreyer z 77 w 70, Karol Bartoš 10, Jan Bryzek 56. Konstanty Slizowski 57, Jan Nagel i Fryderyk Weiss 100, Alfred Schiefler 45. Gustaw Stumpfe 45, Salamon Bertisch 95, Mirosław Mykytka 15, Franciszek Gamba 80, Eliasz Czajkowski 77, Antoni Heisig 10, Ernest Gallina 95, Jan Kubaczka 45, Henryk Gabzdyl 89, Wincenty Ament 95, Wojciech Blažko 58, Fryderyk Prokopec 77, Paweł Janker z 10 w 70, Antoni Stříbrny 55, Antoni Mally 45 p., Stanisław Rzeszódka 56 p., Jan Stadnyk 15 p., Bazyli Maślak 10 p., Mordko Lutwak 9, Aloizy Vavra 40, Michał Łukaszewski 95, Włodzimierz, Šebesta z 45 w 12, Ignacy Bujak 20, Rudolf Bombera z 77 w 12, Antoni Ducháček z 89 w 79, Wojciech Svozil 95, Oskar Stastny z 77 w 79, Władysław Kościelny i Jan Szatan 56, Stanisław Polak 57, Józef Król 90, Władysław Worwa 56, Franciszek Procházka 45, Wilhelm Kopezky 100, Dyonizy Tustanowski 58, Franciszek Tomerl 3, Fryderyk Kraus z 77 w 25, Henryk Senko 57. Edward Kříž 80, Józef Navrátil z 45 w 25. Franciszek Hruschan 93, Michał Gordij 95, Franciszek Česal 15. Franciszek Kotulecki 56. Władysław Torba 90, Józef Malina z 45 w 26, Rudolf Feuerstein 41, Bruno Spielvogel 1. dr. Leonid Hoszowskij 89, Gwido Vetter 30 bat. strzelc. poln., Ernest Jędrkiewicz 3, Fryderyk Bartel z 54 w 79, Włodzimierz Manulak 30, Konstanty Login 41, Herman Stapler 13, Ernest Käufler 24, Bogumił Zlamal 30, Maks Richter z 54 w 25, Erwin Siegl 54, Józef Bieniasz 90, Albert Seidel 1. Rudolf Hoffmann z 54 w 66, dr. Edward Profic 56, Jan Schmied z 41 w 5, Stanisław Malinowski z 41 w 32 bat. strzelc. poln., Józef Teichmann 1, Artur Barber 3, Franciszek Kaunzner z 88 w 10, Fryderyk Appenzeller 41. Józef Manlik 77, Jerzy Kozak z 41 w 85, Jakób Ernst 41, Ludwik Hauer 24, Otto Guttman 13, Mirosław Janu z 73 w 10, Jan Stritzki z 100 w 9, Adolf Müller z 94 w 90, Temistokles Sirbul z 41 w 31, Paweł Frankenstein z 81 w 55, Werner Kallab z z 49 w 90, Franciszek Schaal z 54 w 12, Emil Bordovsky 54, Erwin Aufricht 100, Fryderyk Dluhosch 3, Franciszek Horalek z 74 w 55, Uszer Schnapp 41. Michał Gabrijelčić, Fryderyk Rusegger i Wilhelm Ambosi 24, Wiktor Krzywan 100, Franciszek Portele z 59 w 55, Oskar Schnitzler i Ludwik Dohnal 54, Józef Tara z 13 w 20, Mikołaj Hanula 45, Franc. Hauser z 94 w 55, Ernest Steckert z 74 w 93. Maurycy Grossmann z 24 w 32, Alfred Polke z 24 w 81, Leon Schnürmann z 81 w 30, Ferdynand Reh 54, Jan Grochot z 13 w 30, Rolf Brauner z 13 w 15, Karol Vaširovsky z 91 w 30, Alaryk Niedermayer 3, Henryk Rosenöhl 10, Henryk Kassenbeck i Ernest Löwenstein z 94, oraz Hugo Gudernatsch z z 74 w 55, Piotr Rokicki 58, Jan Brad 24, Józef Pokorny z 49 w 55, Emil Kulka 54, Jan Kochanek i Jan Biasioń 13, Franciszek Dedič z 73 w 30, Jarosław Sládek z 73 w 30, Tadeusz Kszyszkowski 30, Wacław Hawlat 80, Czesław Janicki z 80 w 20, Wojciech Bytomski 56, Jan Ungar z 54 w 30, Edmund

---

52)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

XII.
(Ciąg dalszy).

Elżbieta mieniła się na twarzy patrząc na niego.

— Panie Anderson, Filip jest jeszcze dzieckiem, a bardzo często dzieckiem roztrzepanem...

— Rozumiem — rzekł Anderson spokojnie, po chwili namysłu. — Filipowi się zdaje, że siostrze jego groziło pewne niebezpieczeństwo. Kto go powiadomił?

Elżbieta wzruszyła ramionami nie odpowiadając. Zauważył na jej twarzy pewien wyraz pogardy, który był dla niego nowością.

— Zdaje mi się, że zgaduję — rzekł — ostatecznie, dla czegóż by nie? To całkiem naturalne... A więc, pan Delaine jest jeszcze tutaj?

— Tylko do jutra.

— Bardzo mnie to cieszy. Będę miał satysfakcyę zawiadomić go, że nazwisko jego nie było wymówione... że nie został w tę sprawę wmieszany.

Usta Elżbiety wydęły się z lekka; ale nic nie powiedziała.

Anderson poszedł do Filipa, a Elżbieta, pozostawszy sama, dość zdenerwowana, zadawała sobie z niepokojem pytanie, jak znajdzie się jej brat i co powie. Była jeszcze pod wrażeniem wybuchu gniewu młodego człowieka poprzedniego wieczora, gdy w skutek z góry obmyślanej niedyskrecyi Delaina, przyszło mu na myśl po raz pierwszy, że Anderson pozwolił sobie i jeszcze teraz sobie pozwala żywić pewne nadzieje względem niej.

— Moja siostra miałaby poślubić inżyniera, którego ojciec był pijakiem i bandytą! Na Boga! Ktoby się ośmielił taką niedorzeczność powiedzieć, miałby ze mną do czynienia! Elżbieto!... możesz sobie mówić co chcesz; ale przecież ja jestem głową rodziny!

Anderson zastał głowę rodziny w łóżku, obłożonego powieściami i dziełami o wielkich polowaniach w Górach Skalistych. Filip przyjął go niechętnie, z widocznem zakłopotaniem.

— Jestem bardzo zmartwiony. Co za brzydka sprawa!... Ciężkie chwile dla ciebie, naturalnie — bardzo ciężkie. Mam nadzieję, że uda się schwytać tych bandytów.

— Czynię wszystko co mogę.

Anderson usiadł obok młodzieńca. Wątły, chorowity jego wygląd wzruszył go boleśnie, a uderzył zarazem kontrast jego fizycznej niemocy z ciekawością bujnej wyobraźni, o czem świadczyły dzieła o podróżach i różnych myśliwskich przygodach, nagromadzone przy łóżku.

— Byłeś znowu chory? — zapytał tonem serdecznym i poważnym.

— Och! tylko głupie przeziębienie. Elżbieta mnie zmusza, abym się nadto okrywał. A przecież wiadomo, że kto chodzi po górach powinien być lekko odziany.

— Długo jeszcze tu pozostaniecie?

— Chyba nie ja! Co mnie obchodzą te lodowce, te góry !.... reszta, jeżeli nie mogę polować. Ale Elżbieta podmówiła doktora i nic pozwala mi wyjść z domu aż za trzy.... cztery dni.... jeżeli sam z łóżka nie wyskoczę! I na tem chyba się skończy.

— Nie, nie zrobisz tego, ze względu na twoją siostrę. Ja sam się zajmę wszystkiemi przygotowaniami do dalszej podróży.

Filip nic nie odpowiedział. Wpatrywał się w sufit. W końcu rzekł:

— Delaine odjeżdża. Jutro już go tu nie będzie. Obecność jego denerwuje Elżbietę.

— Czy nic ci o mnie nie mówił?

Filip się zaczerwienił.

— A więc! tak... mówił mi.

— Nie miej żadnej obawy, Gaddesden. Człowiek z taką historyą, jak moja, nie wystąpi z prośbą o rękę twojej siostry!

Filip popatrzył na niego. Anderson usiadł, całkiem spokojny. Rysy jego nosiły ślady nocy bezsennych, pełnych niepokoju; ale panował nad sobą; — Gaddesden mimowolnie to odczuł.

Wyrzuty sumienia, porywy serdeczności i wiele innych uczuć, wrodzonych ludziom jego rasy poruszyły młodym człowiekiem.

— Jestem strasznie zmartwiony... doprawdy... — rzekł niezręcznie, ale szczerze tym razem. — Przypuszczam, że... ze względu na ciebie... nie powinno by szkodzić... że twój ojciec... No! lepiej nie mówić o tem. Ale widzisz, Elżbieta nie może poślubić kogo zechce. Mogła już wyjść za mąż wiele razy od śmierci Mertona, gdyby nie była istną bryłą lodu. Posiada wielki majątek i... zapewne, nie chciałbym cię dotknąć... ale u nas... my... nasza rodzina,...

— Rozumiem — rzekł Anderson z niejakiem zniecierpliwieniem. — Należycie do najwyższego towarzystwa. Dawno już o tem wiem.

— „Ależ w takim razie — zawołał bez namysłu Filip — do licha? Czemuż?...

Urwał i dodał z widocznem pomieszaniem:

— Muszę ci się wydawać wstrętnym.... Bo widzisz.... No!... trzeba przecież, abym myślał o mojej siostrze!

— Widzę wagon na stacyi — rzekł Anderson, podchodząc do okna, zkąd tor było widać. — Muszę powiedzieć parę słów Yerkesowi.

Filip pozwolił mu odejść w milczeniu. Zdawał sobie sprawę z nędznej roli, jaką odegrał w tej rozmowie, w której Anderson, przeciwnie, chociaż przytłoczony tak strasznem nieszczęściem, okazał się pełnym niezwykłej siły woli.

Jerzy schodząc ze schodów, spotkał Delaina, który szedł na górę, dźwigając mnóstwo książek i broszur.

— Ach! jak się pan ma? W tej chwili się dowiedziałem, że pan tu jest. Czy mogę powiedzieć panu słów parę?

Anderson wyszedł za nim na schody w milczeniu; zatrzymali się oba na pustym kurytarzu.

— Właśnie przeczytałem sprawozdanie z rozprawy i pragnąłbym oświadczyć panu moją sympatyę i wyrazić podziw z powodu pańskiego tak szczytnego znalezienia się.

Anderson się poruszył. Delaine szybko dodał:

— Chciałem także podziękować panu, że moje nazwisko nie było wmieszane w tę sprawę.

— Nie było żadnej potrzeby wymieniać — odrzekł Anderson zimno.

— Nie, z pewnością!... Czytałem także wiadomość o misyi, którą panu powierzono. Mam nadzieję, że nic temu na przeszkodzie nie stanie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dąbrowski z 95 w 85, Adolf Gewandter 95, Rudolf Tomiusek, Gustaw Kreuz i Fryderyk Bisinger 24, Walter Oser z 99 w 90, Wojciech Siuty z 14 w 55, Emilian Cenek z 8 w 55, Rudolf Schmatelka i Wilhelm Hojnicki z 13 w 30, Wacław Kolař z 19 w 89, Edmund Dlouhy z 91 w 30, Berl Geller *vel* Bussgang z 80 w 30, Bronisław Krzystkiewicz z 56 w 20, Karol Holy, Teodor Winter i Artur Rothkopf z 24 w 83, Otto Morawec 24, Józef Bross z 14 w 30, Franciszek Pavlik 54, Gerhard Vogel z 11 w 55, Ludwik Holdenmayer 80, Józef Krokowski 56, Robert Seeburg z 24 w 15, Franciszek Hoche z 42 w 93, Fryderyk Ratzka z 92 w 93, Franciszek Borzemski 15, Wilhelm Müller 24, Felicyan Madeyski z 47 w 55, Fryderyk Schwinner 24.

Kadetami rezerwowymi zamianowani w pułkach kawaleryi rezerwowi aspiranci na kadetów: Jarosław Ryšavy z 11 w 8 ul., Jakób Kleinickel z 3 w 11 drag., Tibor Fabiny z 8 w 13 huz., Henryk Schmid z 1 w 3 huz., Jerzy Luppe z 3 w 11 drag., Kurt Słonawski z 7 w 4 uł., Paweł Eros z 9 w 3 huz., Juliusz Hochenegg z 3 w 9 drag., Jerzy hr. Potocki 2 uł., Ferdynand hr. Trauttmmasdorff-Weinsberg 12 drag., Jan bar. Possanner z 3 w 2 drag., Wilhelm Hoffmann z 11 uł. w 8 uł., Wojciech Fix z 3 w 7 drag., Antoni Konrath z 3 w 7 dragonów, Jerzy Wikarski 13 uł., Karol Hesse z 3 w 11 drag., Józef hr. Consolati z 11 w 4 uł., Roderyk hr. Romer z 6 w 12 drag., Paweł hr. Wurmbrand-Stuppach z 3 w 14 drag., Paweł Del Medico z 10 w 13 huz., Jerzy Olexiński 13 uł., Jerzy Brumlik 14 drag., Ludwik Baranyay z 5 w 13 huz., Franciszek hr. Meran 2 uł., Józef Pająk 1 uł., August bar. Haupt-Stummer z 6 drag. w 4 uł., Jerzy Rozgonyi z 10 w 13 huz., Zdzisław Niesiołowski 1 uł., Paweł bar. Novakovic z 6 drag. w 4 uł., Marceli Reichmann z 7 w 6 uł., Walter Juràny z 1 w 13 huz., Eryk Löwenberg z 7 w 8 uł., Stefan Ordódy z 5 w 13 huz., Ludwik Reuss 12 drag., Fryderyk Pospischil z 3 w 12 drag., Adolf ks. Schwarzenberg 2 uł., Maurycy hr. St. Genois z 3 drag. w 12 drag., René Temple z 3 w 7 drag., Józef Heffer z 1 w 13 huz., Adam Dembowski 3 uł., Karol hr. Schönborn z 4 uł. w 14 drag., Herbert Bartelmuss z 3 drag. w 12 drag., Karol Ackerl z 7 uł. w 8 uł., Władysław Szentmiklóssy 13 uł., Wincenty Selever z 6 w 9 drag., Aleksander Spitzer z 3 w 8 drag., Eryk Fröhlich z 3 w 11 drag., Juliusz Wieninger z 3 w 8 drag., Adolf Strzelbicki 8 uł., Jerzy Reithoffer z 3 w 13 drag., Alfred Marcus z 3 w 12 drag., Wilhelm Palme z 3 w 1 drag., Franciszek Ruhmann z 3 w 11 drag., Paweł Kern z 3 drag. w 9 drag., Adam Sołowij 13 uł., Edward Hebra z 6 drag. w 9 drag., Teodor Fritz 3 drag., Karol Kirbisch z 3 drag. w 9 drag., Fryderyk Gartenberg z 4 w 9 drag.

(C. d. n.).

Bułgarya a Rumunia.

Gdy w Londynie przeważa opinia, że rokowania pokojowe podjęte będą na nowo i doprowadzą do pomyślnego wyniku, horyzont nad stosunkami bułgarsko-rumuńskimi zachmurza się coraz bardziej. P. Take Jonescu, który pojechał do Londynu, by już w toku konferencyi pokojowej tentować porozumienie z Bułgaryą, miał ledwie krótką rozmowę ze Stojanem Danewem, a już nadchodzi z Bukaresztu wiadomość, że prezydent Sobrania wyraził życzenie, by go w tych rokowaniach zastąpiono przez którego innego z polityków bułgarskich. A stało to się w czasie, gdy konferencya pokojowa została już *sine die* odroczona, gdy więc p. Danew usprawiedliwić swego życzenia nie może nawet nawałem spraw innych. Przypomnieć też wypada, że p. Danew podczas pobytu swego w Bukareszcie mógł dokładnie obznajomić się z zapatrywaniami rumuńskich kół politycznych i z istotą spornej kwestyi. „Któryś inny z bułgarskich polityków“ miałby więc nierównie trudniejsze, niż on, zadanie, bo musiałby rozpoczynać *ab ovo*, na co sporo poszłoby czasu, a korzyść ztąd byłaby w każdym razie wątpliwa.

Wobec tego wnosić wypada, że p. Danewowi idzie przedewszystkiem o uzyskanie zwłoki i o przewleczenie rozstrzygnięcia tak, by wprzód dojść mógł pokój do skutku. Że jednak w Bukareszcie metoda ta nie mogła znaleźć poklasku, domyślić się nietrudno. Tam poczynają niecierpliwić się. W Bukareszcie pragną oprócz zapewnienia swobód trackim Kucowołochom, takiego sprostowania granic Rumunii, aby ona uzyskała przeciwwagę znacznego przyrostu sił u jej sąsiadki skutkiem wojny. Rządowi rumuńskiemu zależy przytem nietyle na powiększeniu terytoryów, ile na ulepszeniu sytuacyi strategicznej państwa tak, iżby Rumunia zabezpieczona była przeciwko inwazyi ze strony bułgarskiej lub innej.

Żądania tego niesłusznem nazwać trudno. Popierały je dotąd nietylko Austro-Węgry, lecz także Rossya, a rząd bułgarski zadokumentował swe dobre chęci, wysyłając Danewa do Bukaresztu. Pretensye Rumunii są dostatecznie uzasadnione lojalnem, ściśle neutralnem stanowiskiem jej w czasie wojny, dzięki czemu sprzymierzeńcy bałkańscy nie mieli z tej strony żadnych przeszkód w przeprowadzeniu swej akcyi. Ważna rzecz również, że zaspokojenie owych pretensyj nie pociągałoby za sobą żadnych zmian w układzie sił na Bałkanach. Kwestya żądanego sprostowania granic Dobrudży ma już swą historyę, sięga pokoju w San Stefano.

Na kongresie berlińskim Rumunia uzyskała tylko tyle, że hrabia Szuwałow imieniem rossyjskich zastępców przedłożył wniosek, w myśl którego, „ze względu na istnienie ludności rumuńskiej pomiędzy Rachowem a Sylistryą“, przyznano Rumunii prawo do przesunięcia granic od Rachowa ku Sylistryi. Dalszym etapem w walce o granicę rumuńsko-bułgarską była kwestya, czy Sylistrya ma należeć do Bułgaryi, czy też Rumunii. Kongres uchwalił d. 7 lipca 1878, że rumuńska granica poczynać ma się od Sylistryi, że jednakowoż dokładne wytyczenie granicy zastrzeżone ma być uznaniu komisyi europejskiej, przyczem jako zasadę przyjęto, że Rumunii ze względu na naturę łożyska Dunaju ma być umożliwione oparcie mostu pod Sylistryą na terenie rumuńskim. Wynik długotrwałych obrad w tej sprawie ujęto w art. XLVI. traktatu berlińskiego.

W obradach komisyjnych, które później nastąpiły, przeparła Rossya znowu swe stanowisko z krzywdą Rumunii, która uporczywie protestowała przeciw temu. Dnia 21 lutego 1883 otrzymał rząd rumuński zawiadomienie, że mocarstwa zgodziły się na żądanie Rossyi. We wdrożonych potem rokowaniach między Rumunią i Bułgaryą wyłonił się nowy zatarg, mianowicie o Arab Tabia, aż wreszcie w r. 1886 Rumunia poddała się konieczności i przyjęła narzucone jej granice.

Sprostowanie owych widocznie dla interesów Rumunii niekorzystnych granic, było odtąd stałym celem jej polityki. Rzecz więc naturalna, że rząd bukareszteński wytacza ją w chwili, gdy strategiczne i polityczne położenie Rumunii na Bałkanie musi pogorszyć się skutkiem likwidacyi Turcyi. Owóż głoszą, że Rumunia domaga się odstąpienia Sylistryi i terytoryum przyznanego jej przez Rossyę na kongresie berlińskim, jako zamieszkałego przez ludność rumuńską. Bułgarya natomiast godzi się podobno na drobne tylko sprostowanie granic, tak, by granica od Sylistryi w linii prostej ciągnęła się aż do Morza Czarnego.

Dwie te drobne enklawy w formie trójkąta na północ od Dobrudży, a na wschód od Sylistryi uznał p. Take Jonescu już podczas swego paryskiego pobytu jako zgoła niedostateczne. Widocznie zaś w krótkiej rozmowie, jaką miał rumuński minister spraw wewnętrznych z prezydentem Sobrania bułgarskiego w Londynie, nie uzyskano zbliżenia sprzecznych stanowisk. Tymczasem zaś Rumunia daje do poznania, że w jej interesie leży, by porozumienie doszło do skutku, zanim jeszcze stanie pokój między Turcyą a sprzymierzeńcami bałkańskimi. Póki wojska bułgarskie i sprzymierzonych, jak wryte stoją pod Czataldżą, może dyplomacya rumuńska wystąpić tem energiczniej, że armia rumuńska jakkolwiek nie zmobilizowana, jest jednakże gotowa do boju. Może więc Rumunia w chwili obecnej użyczyć odpowiedniego nacisku swym żądaniom, uznanym przez Bułgaryę zasadniczo za słuszne. Tak samo jednakowoż i z tych samych właśnie przyczyn trzyma się Bułgarya trafnej taktyki, pragnąc załatwienie swych porachunków z Rumunią odwlec do czasu, gdy pokój będzie już zawarty.

Takie wybiegi mogą zapewnić Bułgaryi — w najlepszym nawet wypadku — chwilowy tylko sukces. Nierównie ważniejszą rzeczą byłoby dla Bułgaryi, stosunki swe z Rumunią oprzeć na trwale przyjacielskich podstawach, zwłaszcza, że rząd bułgarski ciągle oświadcza, iż tej ludności kucowołoskiej, jaka znajdzie się pod jego berłem, użyczy jaknajrozleglejszej autonomii. Oba państwa — już skutkiem położenia geograficznego — skazane są na polityczne i ekonomiczne pobratymstwo. Wchodzą tu w grę inne jeszcze względy. Kucowołosi w Macedonii i Albanii znajdują się w znacznem od Rumunii oddaleniu; w znaczniejszem skupieniu osiedleni są jedynie w wilajetach Monastyru, Salonik i Janiny, tak że dostać się do nich można tylko przez Bułgaryę lub Serbię. W bezpośredniem sąsiedztwie Rumunii na półwyspie Bałkańskim mieszkają Rumuni tylko na wspomnianem już przestworzu granicznem Bułgaryi i w Serbii. Los ich nie do pozazdroszczenia, ba, nawet wprost smutny, skutkiem czego utrzymuje się ciągle zarzewie niechęci pomiędzy sąsiadami. Ani zaś Bułgarya, ani sprzymierzeńcy Bułgaryi nie mają żadnego w tem interesu, by stosunki bułgarsko rumuńskie tchnęły antagonizmem. Nic więc dziwnego, jeśli w Bukareszcie żżymają się z powodu obranej przez **Bułgaryę taktyki przewlekania.**

Na szczęście zarówno w Bukareszcie, jak w Sofii, zwyciężała w podobnych wypadkach zawsze roztropność. Władcy obu państw mają za wiele doświadczenia i zdolności dyplomatycznych, by znaleźć wyjście z przykrego, lecz wcale nie rozpaczliwego położenia.

Londyn. Biuro Reutera dowiaduje się ze strony rumuńskiego min. Jonescu, że konferencye między Rumunią a Bułgaryą znów się rozpoczęły.

Poseł rumuński Miszu miał konferencyę z Danewem, który następnie telegrafował do Sofii. Jonescu oświadczył zastępcy Biura Reutera, że nie może mu podać szczegółów konferencyi, która wymaga najściślejszej dyskrecyi.

Wiedeń. Wedle wiadomości z Bukaresztu, w Rumunii zniecierpliwienie wskutek stanowiska Bułgaryi jest tak wielkie, że rząd rumuński zamierzał już nie czekając końca rokowań pokojowych, wysłać wojska i obsadzić terytoryum bułgarskie, o które mu idzie. Dzięki jednak interwencyi Austro-Węgier i Rossyi rząd rumuński zgodził się jeszcze kilka dni poczekać.

Bułgarya tłumaczy się tem, że nie może odstąpić żadnego terytoryum, póki sama jeszcze nie wie, co otrzyma od Turcyi i że część, którą odstąpi Rumunii, musi być proporcyonalna do tego, co otrzyma od Turcyi.

Położenie międzynarodowe.

Epilog sprawy konsulów.

Z Belgradu donoszą: Między posłem austro-węg. Ugronem a rządem serbskim ułożono, by uroczyste wywieszenie flagi austryackiej na konsulacie w Prizrenie nastąpiło dnia 13 b. m.

W uroczystości tej weźmie udział konsul Prochaska w galowym uniformie i większy oddział wojska serbskiego pod dowództwem oficera, który przy wywieszeniu flagi odda honory wojskowe.

W Mitrowicy odbędzie się analogiczna uroczystość w dniach najbliższych.

Reunion ambasadorów.

Posiedzenie reunionu ambasadorów trwało wczoraj dwie godziny. Następne odbędzie się w poniedziałek.

Wedle prywatnych doniesień z Londynu, konferencya ambasadorów obradowała wczoraj nad odgraniczeniem Albanii, którą to kwestyę uważają za czysto europejską, niezależną od zgody czy niezgody jakiegoś państwa bałkańskiego. W kołach dyplomatycznych głoszą, że w tej sprawie Włochy i Austro-Węgry są zupełnie jednomyślne.

Do *Temps* donoszą z Londynu, że ambasador Cambon na zebraniu ambasadorów zaproponował, by wyspy Egejskie odstąpiono Grekom: 1. ponieważ jestto jednomyślnem życzeniem ludności tych wysp, 2. odpowiada zasadzie narodowościowej, 3. ponieważ przez to ułatwi się podział terytoryów między państwa bałkańskie.

W kołach dyplomatycznych w Paryżu twierdzą, że Rossya poruszy na konferencyi ambasadorów kwestyę Dardanelów i przedłoży dokładny program w tej sprawie. Anglia podobno chce przyłączyć się do żądań Rossyi, ponieważ Rossya uczyniła jej w kwestyi perskiej znaczne ustępstwa.

Zawieszona konferencya pokojowa.

Do włoskiej *Tribuny* donoszą z Londynu, że propozycya, jaką Grey w imieniu ambasadorów przedstawił delegatom tureckim zawiera odstąpienie Adryanopola za przyznaniem pewnych przywilejów moszeom i innej własności tureckiej, której nadany byłby charakter eksterytoryalny.

Zdaje się, że Grey otrzymał od delegatów tureckich nie formalne, ale poufne zapewnienie, że Porta w tej sprawie nie zajmie stanowiska nieprzejednanego.

Co do wysp Egejskich mocarstwa są za tem, by najważniejsze wyspy przy Dardanelach pozostały przy Turcyi. *Tribuna* zapewnia, że co do tej sprawy stanowisko Włoch jest zgodne z zapatrywaniami większości mocarstw.

Wspólny krok mocarstw.

Wedle *Tribuny* rzymskiej, krok mocarstw zdaje się być postanowiony, ale nie nastąpi ani dziś, ani jutro, ponieważ rokowania między mocarstwami jeszcze trwają.

Wedle Biura Reutera: Nota wręczona będzie w poniedziałek; doradza ona Porcie, by była ustępliwa w sprawie Adryanopola, niema w niej jednak tonu presyi.

Z Konstantynopola donoszą: Ambasadorowie ustalili tekst noty zbiorowej, która doradza Turcyi zawarcie pokoju. Zaproponowany przez Greya tekst został znacznie osłabiony, **szczególnie co do Adryanopola. Projekt ten nie jest jeszcze ustalony, termin** wręczenia noty również nie jest jeszcze znany.

Köln. Ztg. donosi w telegramie z Berlina: Wiadomość o nieustępliwości Porty nie ma dla mocarstw decydującego znaczenia. Mocarstwa swe dalsze zachowanie ustanowią dopiero po odpowiedzi Porty na notę zbiorową. Wszyscy szczerzy przyjaciele mogą Porcie tylko doradzać, by wojny nie rozpoczynała na nowo, bo w nowej wojnie mogłaby się narazić na stratę także azyatyckiego stanu posiadania. W interesie Turcyi należałoby sobie życzyć, by wiadomość o jej nieustępliwości nie znalazła potwierdzenia.

Stanowisko Turcyi.

Times podaje w depeszy z Berlina oświadczenie tamtejszego tureckiego chargé d'affaires, że Turcya nie może absolutnie odstąpić ani Adryanopola, ani wysp Egejskich i że gdyby nawet obecnie ustąpiła pod naciskiem mocarstw, to w krótkim czasie zmuszona byłaby do nowej wojny. W końcu dyplomata turecki oświadcza, że Porta sprzeciwia się dalszemu pozostawaniu delegatów swoich w Londynie.

Wyjaśnia to stanowisko Porty poniekąd wiadomość, że rząd turecki obawia się rewolucyi i dlatego nie ustępuje Adryanopola, jakkolwiek wie, że Rossya zdecydowana jest użyć bardzo ostrych środków, nawet porzucić neutralność, by wojnie zapobiedz. Sądzą jednak, że Turcya przyciśnięta do muru podda się radzie mocarstw.

Nawet dzienniki tureckie podają, że wśród oficerów tureckich szerzy się niebezpieczne wrzenie, i że dyktatura wojskowa staje się coraz prawdopodobniejsza, wobec czego należy liczyć się z ewentualnością nadzwyczajnych wypadków.

Wśród ludności panuje obecnie takie samo podniecenie, jak za pierwszych dni po wybuchu wojny. Ogół domaga się wznowienia kroków wojennych. Warunki jednak dla Turcyi nie są pomyślne. Bułgarzy mają pod Czataldżą 300 tysięcy żołnierzy i ciężkie działa oblężnicze, Turcy zaś tylko 140.000, z tego 90.000 źle uzbrojonych. W dodatku plemiona arabskie okazują tendencye separatystyczne.

Podróż Teodorowa.

Pewien bank w Budapeszcie otrzymał z Sofii wiadomość, że podróż Teodorowa do Petersburga ma na celu nawiązanie z Rossyą układów w sprawie następstw ewentualnie nowej wojny. Państwa związkowe pragną, by Rossya zachowała się neutralnie wobec wmarszu armii sprzymierzonych do Konstantynopola, za co ofiarują Rossyi wolny przejazd przez Dardanele.

Z widowni wojennej.

Ikdam i *Sabah* ogłaszają telegramy swych korespondentów z Adryanopola, według których położenie twierdzy jest dobre, duch w załodze wyborny. Obrońcy Adryanopola wszystkich pozdrawiają.

Pierwsza grecka dywizya otrzymała rozkaz przygotowania się do marszu do Epirec. Według zgodnych doniesień, wojska greckie pod Janiną poniosły ciężkie straty.

Z Dibry donoszą, że wyruszą tam dwie kompanie serbskiego wojska przeciw Arnautom, którzy wycięli w pień załogę serbską.

W Sofii głoszą, że w razie ponownego wybuchu wojny Bułgarzy nie będą atakowali linii Czataldży, ale pozostawią ofenzywę Turcyi, która, jak sądzą, ją osłabi.

Belgrad. (Urzędowo). Wiadomość dzienników, jakoby bułgarski premier Geszow wraz z prez. Pasiczem wyjechali razem z Niszu, a Geszow zatrzymał się w Belgradzie, nie zgadza się z prawdą. Pogłoski te powstały prawdopodobnie w związku z przejazdem bułgarskiego ministra skarbu Teodorowa.

Belgrad. Pasicz, który spędził święta w Skoplje, powrócił tutaj.

KRONIKA.

Lwów, 11 stycznia.

Kalendarz.
Niedziela (12 stycznia):
Arkadyusza. — Czesława. — Anyzyi m.
Wschód słońca o godzinie 7·18 rano, zachód słońca o godz. 3·49 po południu.
Poniedziałek (13 stycznia):
Weroniki. — Bogomira. — Melanyi.
Wschód słońca o godzinie 7·18 rano, zachód słońca o godzinie 3·44 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe — 1 Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu styczniu wolno polować na: kozły, zające, jarząbki, głuszce i cietrzewie, (koguty), drapie, pardwy, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, kuropatw.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Wola Justowska i wyjazd ks. Czartoryskiej.** JE. Stanisław hr. Tarnowski pisze w *Czasie:* „Dnia 6 b. m. opuściła Wolę księżna Zuzanna z hr. Chimay Marcelowa Czartoryska. — Po śmierci męża księżna stała się właścicielką pałacu i ogrodu na Woli. Przekazała ją darem Biskupstwu krakowskiemu. — O tym darze była podana wiadomość niedawno: po jego ostatecznem dokonaniu, po wyjeździe księżnej, należy uzupełnić wiadomość niektórymi szczegółami i uwagami. Księżna mówiła, że oddając Wolę Biskupstwu, postąpiła podług myśli i woli swego ś. p. męża. Spełniła piękną, szlachetną myśl. Miejsce, które jej było drogiem, w którem skupiały się wszystkie wspomnienia, dobre i bolesne, w którem wydała na świat i straciła córkę, miejsce urocze przytem, a uświetnione piękną budową, zabytkiem szesnastego wieku, pamiątką po Bonarach, oddała księżna w ręce najstarszej i najczcigodniejszej z naszych Instytucyj, zabezpieczyła je od niepewnych, zmiennych kolei losu. O ile coś na świecie pewnem być może, pewnem dziś jest, że Wola sercu księżnej droga, a Krakowa i kraju piękna ozdoba, nie przejdzie nigdy w jakie ręce mniej godne, nie pójdzie na sprzedaż, nie ulegnie nieprzewidzialnym przypadkom; będzie poważnym przybytkiem ludzi poważnych i dostojnych, poważnych myśli i prac.

Myśl była piękna, jej wykonanie przejmuje uszanowaniem. A jednak mieści w sobie uczucie żaln. — Wyjazd księżny Czartoryskiej jest szczerym, wielkim żalem dla tych, co ją znali i kochali. Budzą się wszystkie długoletnie wspomnienia: te uśmiechy szczęścia i nadziei, co witały księżnę, kiedy w ten dom wchodziła, te nieszczęcia i boleści, jakie na nią później spadły. Widzi się i wspomina z rozrzewnieniem ten szlachetny popęd dobrego serca, który jej kazał brać się czynnie, energicznie do rzeczy dobrych, do dzieł miłosierdzia zwłaszcza: i ten wdzięk szczególny, rzadki, który cechował wszystko, co myślała i mówiła. — Teraz wyjechała z domu pustego, samotna na resztę życia. Skończyło się dla niej wszystko, co było dobre i miłe. — Szlachetność serca i wdzięk zostały, ale ciążą na nich smutek i boleść. Tym, co księżnę znali. kochali, a teraz żegnali, pozostaje tylko prosić Boga, żeby jej dał ulgę w nieszczęściu, a przywiązanie chować wiernie na zawsze".

— **Dr. Józef Wolff** naczelny redaktor *Tygodnika Ilustrowanego* bawi we Lwowie.

— **Na „gwiazdkę" dla żołnierzy,** pełniących służbę u granic Monarchii, złożyli w dalszym ciągu w administracyi *Gazety Lwowskiej:* za pośrednictwem administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie: firma Freege 10 kor., robotnicy kamieniołomów Reinera w Podgórzu 9 kor. 30 hal., Staub i Honigwachs 2 kor. 80 hal., dr. A. Sawicki 5 kor., razem 27 kor. 10 hal.; gr. kat. urząd parafialny w Mikulińcach koło Tarnopola zebrane wśród parafian 32 kor. 66 hal. — Z dawniej ogłoszonemi 6032 koron 06 halerzy.

— **Sprawy miejskie.** Prezydyum miejskie, wykonując funkcye przysługujące Radzie miasta, ustaliło na posiedzeniu dnia 10 b. m. skład komisyj wyborczych i ich przewodniczących dla czternastu sal do przeprowadzenia wyboru 100 członków Rady miejskiej.

Nadto uchwalono nazwać ulicę Styczniową ulicą 22-go Stycznia.

— **W sprawie polskości Uniwersytetu lwowskiego** uchwalili profesorowie i docenci tutejszej Politechniki na zebraniu, odbytem w dniu 9 b. m., oświadczenie, w którem przyłączają się w zupełności do stanowiska profesorów Uniwersytetu lwowskiego, w sprawie polskości tej Wszechnicy, wyrażonego w ich zbiorowem oświadczeniu z dnia 2 b. m.

— **Z Uniwersytetu lwowskiego.** W bieżącem półroczu zimowem 1912/13 zapisało się na tutejszy Uniwersytet 5567 słuchaczów, a to: na wydziale teologicznym 359, na wydziale prawniczym 3385, na wydziale lekarskim 640 (w tem 106 kobiet) i na wydziale filozoficznym 1183 (w tem 405 kobiet).

— **Z „Sokoła-Macierzy".** „Raj" wesołą krotochwilę biurową w 3 aktach Edmunda Schneidra, wystawia teatr ludowy im. Słowackiego po raz drugi w niedzielę, 12 bm. w sali „Sokoła-Macierzy". Bilety wcześniej do nabycia w handlu p. Hawranka, ulica Teatralna l. 10.

— **Ze sztuki.** Trwająca obecnie VIII. doroczna wystawa zostanie zamknięta za kilka dni.

— **Ciągnienia loteryjne lwowskie** odbywać się będą nadal w nowym lokalu przy ul. Ochronek l. 6.

— **Kalendarzyk profesorski** Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych na r. 1913, ułożony przez M. Janellego i J. Piątka, już wyszedł i zawiera następujące działy: 1. Najważniejsze przepisy o stosunkach służbowych nauczycieli państwowych szkół średnich i wyższych. 2. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych. 3. Różne informacye (Rada szkolna krajowa. Piśmiennictwo pedagogiczne i t. p. 4. Spis nauczycieli szkół średnich. Cena egzemplarza w oprawie 2 kor. 50 hal. Nabywać można w księgarniach i w Administracyi wydawnictw T. N. S. W. (Lwów, ul. Małeckiego l. 5).

— **Wyciąg z nakazów płatniczych** podatku osobisto-dochodowego. wymierzonego na rok 1912, wyłożony będzie w Oddziale rachunkowym Administracyi podatków we Lwowie (plac Cłowy l II. p.) od 15 stycznia 1913 począwszy przez 14 dni t. j. do włącznie 28 stycznia 1913 od godziny 9 — 1 w południe, do przejrzenia należycie legitymowanym kontrybuentom podatku osobisto-dochodowego — do okręgu szacunkowego „Lwów-miasto" — należącym. — Wygotowanie odpisów lub wyciągów nie jest dozwolone, a ewentualne nadużycia będą karane.

— **Dary dla biednych m. Lwowa.** Prezydent poczt i telegrafów p. Ryszard Wopaterni, złożył na ręce prezydenta miasta p. Neumanna kwotę 100 koron jako podarek świąteczny dla biednych gminy miasta Lwowa.

Równocześnie p. Maurycy Oberlaender, aptekarz, z okazyi otwarcia nowej apteki we Lwowie przy ulicy Piekarskiej l. 45 złożył na ten sam cel kwotę 100 koron.

(△) **Zgubiono:** torebkę damską, zawierającą parę złotych kolczyków i klucz wertheimowski.

(△) **Znaleziono** na przystanku kolei elektrycznej przy ul. Andrzeja Potockiego pulares, zawierający przeszło 60 koron, farbę srebrną do malowania i kwit.

(△) **Karambol dorożki z tramwayem.** Na pl. Maryackim pod hotelem „Europejskim" wjechał wczoraj dorożkarz parokonny nr. 326 pod wóz kolei elektrycznej. Motorowy nie był w stanie wozu wstrzymać, skutkiem czego wóz uderzył w tył dorożki, przyczem zraniony został nieznacznie w głowę siedzący w dorożce p. Maksymilian Kmicikiewicz, pełnomocnik dóbr.

(△) **Śmierć nieznanego.** Do komisaryatu miejskiego IV. dzielnicy, przy ul. Łyczakowskiej zgłosił się onegdaj wieczorem jakiś ubogo ubrany człowiek i prosił, aby mu pozwolono przenocować, bo wydalony został ze szpitalu, a nie ma żadnego schronienia. Prośbę tę uwzględniono. Po spędzonej w lokalu komisaryatu nocy, człowiek ten umarł. Lekarz miejski nie mógł orzec przyczyny śmierci. Zwłoki odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. W ubraniu denata znaleziono kartkę od lekarza z Żółkwi.

(△) **Kronika policyjna.** U posługaczki Joanny Chomiak zakwestyonowała policya pierzynę, poduszki i inne przedmioty, które zamierzała sprzedać w ul. Węglanej.

Z garderoby kawiarni „City" skradziono wczoraj palto kelnera Leona Zuckera.

O wyłudzenie w sposób oszukańczy 200 koron oskarżył p. Stanisław Kossowski, przemysłowiec, niejakiego Androchowicze, który przedstawił się jako zastępca właściciela dóbr p. Gniewosza.

△ **Błąkającego się** wczoraj po ulicach miasta konia maści gniadej oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Znikła bez śladu.** Anna Zającowa, żona blacharza, wyszedłszy dnia 7 b. m. ze swego mieszkania przy ul. Ossolińskich l. 14, znikła od tego czasu bez śladu.

Zającowa ubrana była w bronzowy płaszczyk i czarny kapelusz.

△ **Znaczna kradzież.** Ubiegłej nocy włamali się złodzieje do sklepu towarów korzennych Szeindli Leinwandowej przy ul. Lwiej l. 11 i skradli znaczną ilość rozmaitych towarów korzennych.

△ **W wozach miejskiej kolei elektrycznej** znaleziono: parasolkę, dwa parasole, torbę skórzaną zawierającą książki, laskę, torbę z bielizną, ewiker i legitymacyę jazdy miejską koleją elektryczną.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Michalina Baboń, żona emer. inspektora podatkowego, w 47 r. życia; Tekla Wolańska, żona magazyniera kolejowego, w 32 r. życia;

w Krakowie, z Konecznych 1 voto Marya Szymańska 2 voto Sächling, przeżywszy lat 76.

— **Dezerter.** Z koszar 30 p. p. wydalił się przed kilku dniami szeregowiec Michał Skorupski.

— **Nowe stacye telefoniczne.** Dnia 10 b. m. oddana została do publicznego użytku sieć telefoniczna w Ottynii.

Dnia 12 b. m. oddana zostanie do publicznego użytku centralna stacya telefoniczna z połączeniem międzymiastowem w Bóbrce, dnia 14 b. m. w Bursztynie, dnia 16 w Rohatynie, dnia 18 b. m. w Podkamieniu koło Rohatyna.

— **Znaczna kradzież.** *Bud. Hirlap* donosi, że złoczyńcy skradli z Zamku Szawar własności ks. Ludwika Bawarskiego, cenne starożytne przedmioty i wiele kosztowności.

Kronika zagraniczna.

* Cholera. W Odessie stwierdzono jeden wypadek cholery.

* Śmierć głodowa. Statystyka za r. 1912 podaje, że w Anglii, w kraju najwyżej cywilizacyjnie rozwiniętym, zmarło w ciągu 1912 roku 100 ludzi z głodu, dosłownie z wycieńczenia, nędzy i głodu. Londyn zagłodził 45: 29 mężczyzn, 14 kobiet i 2 dzieci. Najstarszy mężczyzna liczył lat 79, najstarsza kobieta 84, wiek dzieci wynosił 13 i 15 miesięcy. Prowincya angielska zagłodziła 55 osób.

Wiedeń, 10 stycznia.

(Wiedeński karnawał. — Z dni minionych, — Otrzeźwienie. — Sporty zimowe. — Śmierć karnawału? — Wieczór mazurowy).

W dniu Trzech Króli rozpoczął się oficyalny karnawał wiedeński. Na pierwszy ogień poszła reduta Leharowska, urządzona przez dwa teatry operetkowe, która przecież mimo zapowiedzianego udziału gwiazd wodewilowych zbytniego kasowego sukcesu nie miała, publiczność zaś nudziła się na niej nadzwyczajnie. Trzeba też przyznać, że jak wiele innych rzeczy, tak w ostatnich latach zmieniła się i lekka wesołość wiedeńska. Nie brzmi ona już tak głośno, zapamiętanie się w jednej chwili nie jest tak bezwarunkowe, jak dawniej. A taniec nie porywa młodzieży dziś tak, jak za dawnych, pięknych dni starowiedeńskiego karnawału, gdy kapelą taneczną kierowała pałeczka Straussa, czy Lannera, gdy Wiedeń jeszcze mały był i ciasny, natomiast gdy „Gemütlichkeit" była prawdziwą. Wówczas istniały jeszcze ulubione bale domowe, które każda z „lepszych" rodzin urządzała, wówczas powaga życia niezdolna była stłumić powszechnej karnawałowej pustoty i radości, nie była zdolna wesołości omotać siecią trosk....

Wiedeń nigdy nie miał takiego błyskotliwego i rozpasanego karnawału, jak wenecki, głośnego i rozkrzyczanego, jak koloński. Wiedeński karnawał był cichy, subtelny i delikatny, miał swój zupełnie odrębny charakter. Bawiono się głównie w prywatnych „kółkach" i i „kółeczkach", w których zbierali się znojami w których torowano młodym przez taniec drodg do ołtarza. Brakło może wiedeńskiemu karnawałowi malarskiego, ruchliwego charakteru ulicznej zabawy, ale za to w „wnętrzach" było wesoło i serdecznie.

Typ zabaw domowych zniknął. O karnawałowej przeszłości opowiadają klechdy starzy i starzejący się Wiedeńczycy. Próby przesadzenia tego dawnego wiedeńskiego karnawału na grunt dzisiejszy, podjęte parokrotnie — poniosły zupełne fiasko....

Liczba zabaw zapustnych w naddunajskiej stolicy wzrosła i to znacznie. Królewicz karnawał ukazał Wiedniowi swe kosmopolityczne oblicze. Oto nawet prześliczny walc wiedeński został wyparty na plan drugi przez bostona, „twostep", „aviettę" i inne twory nowoczesnej choreografii.

Balów i „kränzchen'ów" jest dziś jeszcze sporo, więcej publicznych, mniej prywatnych. Ale już młodzieńcy nie tak jak dawniej łakomie ubiegają się o „honor" komitetowych, starsze panie nie przykładają już takiego znaczenia do godności *patrones,* a panienki nie uważają za najwyższe szczęście królowanie na balowej posadzce. Tancerzy jest niemal wszędzie ogromny brak, a dziś nawet najbardziej dobroczynna dobroczynność nie zwabi ludzi bogatych, aby ściągnąć z nich duży pieniężny haracz. Młodzi bonvivanci dziś znacznie ochłonęli; ludzie zamożni w dzisiejszych czasach dobrze oglądną pieniądz ze wszech, stron zanim go położą na „dobroczynną" tackę i nie pokazują zbytniej ochoty płacenia pokaźnych sum za różę z ładnej łączki, za szklankę francuskiego szampana, czy wreszcie za dobroczynny pocałunek „in Ehren". Nikt teraz nie chce być oskubywany, a od czasu, gdy złota młodzież wiedeńskiej „societé'y" nauczyła się, czy musiała się nauczyć sztuki rachowania się z pieniądzem — zniknęła poezya starowiedeńskiego karnawału. Padła ona jako ofiara trzeźwego, prozaicznego czasu.

Skargi na upadek wiedeńskiego karnawału były szczególnie w roku ubiegłym rozgłośne. Bo pustki i nudy na przedsięwzięciach karnawałowych, które dawniej były ogólnie lubione i których odwiedzanie uważane było powszechnie za „bon ton" — ukazały cały rozmiar klęski wiedeńskiego „Fasching'u". Szukano przyczyn i winę zrzucono w pierwszej chwili na sporty zimowe, które rzekomo pozbawiły sale balowe najzagorzalszych tancerzy i najpiękniejszych danserek. Trochę prawdy jest w tem przecież. Wiele osób, które dawniej chodziły na zabawy taneczne, przenosi teraz nad nie saneczki i „Ski" — tak się bowiem nazywają dwaj najwięksi nieprzyjaciele Terpsychory towarzyskiej. Sporty zimowe są przytem zdrowsze, zabawniejsze i — modniejsze...

Jednakże, czy to one same wstrząsnęły podstawami bytu wiedeńskiego karnawału? — wątpliwe. Pogoda nie sprzyja obecnej zimy sportom zimowym, a poważni meteorologowie nie wróżą, aby w bliskich tygodniach przyszły mrozy i upadł śnieg. Zdawałoby się więc, iż sale balowe powinny być pełne, że „marnotrawne dzieci" powrócą w objęcia królewicza karnawału. Czy jednak powrócą?

Jest wszakże kilka balów w Wiedniu, którym świetna tradycya zapewni i w tym roku powodzenie. Jednemu z nich na imię „Wieczór mazurowy". „Der polnische Ball" — jak zabawę tę powszechnie nazywają. „Wieczór mazurowy" ma świetną przeszłość i piękną teraźniejszość. Publiczność niemiecka ze sfer najlepszych uczęszcza na zabawę polską bardzo chętnie, „rozbija" się za zaproszeniami, które komitet wieczoru mazurowego po ostrej i dokładnej cenzurze w ograniczonej liczbie wydaje. „Wieczór mazurowy" — oficyalny bal polskiej kolonii w Wiedniu, to jedno z niewielu wiedeńskich przedsięwzięć karnawałowych, na których można się swobodnie i wesoło bawić, pomimo reprezentatywnego charakteru zabawy. — W tym roku bal polski odbędzie się 29 bm. w sali Beethovenowskiej.

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (II. koncert kwartetu brukselskiego). Karol Lipiński, sławny skrzypek polski (1790—1861), który w latach 1812—1814 był kapelmistrzem we Lwowie i jako taki dyrygował symfonicznymi koncertami w pawilonie w ogrodzie Jeznickim, przybył w roku 1825 z koncertem do Petersburga. Pewnego dnia zgłosił się do niego książę Mikołaj Borysowicz Golicyn z propozycyą, by artysta zagrał w jego kwartecie, na prywatnym wieczorze. gdzie miano próbować całkiem świeży kwartet Beethovena z manuskryptu. W r. 1823 zamówił bowiem ks. Golicyn u Beethovena 3 kwartety smyczkowe i pierwszy z nich nadszedł właśnie do Petersburga. Ale posłuchajmy, co o tem mówi w swoich pamiętnikach sam książę Golicyn: „Lipiński przybył do Petersburga w r. 1825, wkrótce po nadejściu kwartetu op. 127; kwartet obudził żywą niechęć wśród wykonawców, która wzmogła się jeszcze z powodu, że przeszło dwa lata oczekiwano na produkcyę, o której sądzono, że będzie dostępna dla wszelkich inteligencyj muzycznych. Najlepszy skrzypek ówczesny Böhm niechętnie podejmował się wykonania tego kwartetu. Przybył Lipiński, a ja zaproponowałem mu wykonanie nowego kwartetu i chciałem mu dać partyę I skrzypiec, lecz Lipiński chciał tylko przeglądnąć partycyę. Rzuciwszy na nią okiem, oddał ją, obiecując mi wykonać kwartet na pierwszym wieczorze. Olbrzymie było wrażenie wykonania tego kwartetu pod smyczkiem Lipińskiego. Chociaż studyowano go nieustannie od trzech miesięcy, nie osiągnięto jeszcze zupełnego jego zrozumienia, podczas kiedy Lipiński uczynił go zrozumiałym od razu".

Trudny ten kwartet, stawiający nietylko każdemu wykonawcy najwyższe zadania, ale żądający od wszystkich koniecznego zlania się w jedno ciało polifoniczne, grali wczoraj Brukselczycy z tą maestryą, która cechuje ich grę idealnie zespoloną, prawie całkiem indywidualność grającego negującą. Były wprawdzie miejsca, w których byłbym sobie życzył większego tonu u skrzypiec pierwszych, lub więcej ciepła we wiolonczeli, ale całość była tak wyborna, że ręce same składały się do oklasków, wywołując ze strony artystów naddatek: *lento* z kwartetu murzyńskiego (op. 96) Dvořaka. Natarczywym żądaniom dalszych naddatków artyści nie mogli uczynić zadość, gdyż zaraz w nocy odjeżdżali do Czech.

W kwartecie A-dur Borodina znów nadzwyczaj subtelnie i czysto odegrane *scherzo* flażeoletowe porwało słuchaczy. Brzmiało to doprawdy jak jakaś muzyka sfer lub cudny śpiew ptaków. Klasyczna prawie część pierwsza i oryginalne *andante z fugatem* zrobiły wrażenie; najmniej udatnem jest finale (allegro risoluto).

Płodny Boccherini (Luigi B. 1743—1005), który napisał ni mniej ni więcej jak 91 kwartetów, 12 kwintetów, 54 triów smyczkowych nie licząc dzieł kameralnych z fortepianem, zaprezentował się publiczności naszej po raz pierwszy. Jakkolwiek Włoch rodem, pozostawał jako kompozytor pod wpływem tz. szkoły manheimskiej (niemieckiej) a dzieła jego pod względem faktury treści pokrewne są współczesnym utworom Haydna i Mozarta. Wczorajszy kwartet wykazał piękną jego robotę przy niewielkiej stosunkowo treści, a zagrany z potrzebną finezyą i odpowiednią dynamiką podobał się ogólnie, nie wywierając oczywiście jakiegoś głębszego wrażenia.

Znakomity zespół brukselski żegnaliśmy szczerem „do widzenia" w przyszłym sezonie, w którym podobno usłyszymy go częściej. A dla poruszenia naszych miarodajnych kół muzycznych w kierunku zrobienia czegoś dla muzyki kameralnej we Lwowie, jastto zdaje się koniecznie potrzebne.

E. Walter.

Z teatru miejskiego donoszą: Pani Finzi-Magrini, której występy z tak jednomyślnem spotkały się uznaniem, a którą dziś usłyszymy w popisowej jej partyi w „Rigolecie", wystąpi po raz ostatni w poniedziałek, 13 b. m. w „Traviacie". Będzie to nieodwołalnie ostatni występ tej znakomitej artystki.

We wtorek, 14 b. m., pierwszy występ Tadeusza Leliwy w „Aidzie" w partyi Radamesa, należącej do najświetniejszych w bogatym repertuarze tego artysty. — Dwie główne partye kobiece odtworzą pp. Korolewicz-Wayowa i Helena Oleska. Przedstawienie „Aidy"

w takiej pierwszorzędnej obsadzie budzi ogólne zainteresowanie. — Następnie usłyszymy p. Leliwę w „Żydówce" i „Hugenotach" (Raul); w obu tych operach razem ze znakomitym naszym śpiewakiem wystąpi gościnnie pani Korolewicz-Waydowa, która partye Racheli i Walentyny zalicza do swych partyi popisowych i święciła w nich prawdziwe tryumfy na scenach zagranicznych.

Z najbliższej premiery dramatycznej, która będzie świetna 4-aktowa komedya autora „Straceńców" Tadeusza Kończyńskiego p. t. „Pani Bella", odbywają się ostatnie próby. — „Pani Bella" ukaże się po raz pierwszy w najbliższą środę, 15 b. m. (Abonament nr. 21) i sądząc z wywołanego na próbach wrażenia, odniesie sukces niezawodny na całej linii. Rolę tytułową gra p. Irena Trapszo. Autor sztuki zapowiedział przyjazd swój na środową premierę, która będzie pierwszą wogóle premierą tej dowcipnej i pełnej humoru komedyi na scenach polskich. Następnemi premierami w dziale dramatu będą: „Leci liście z drzewa", sztuka Józefa Wiśniowskiego, na tle wypadków 1863/4 roku, oraz wyborna sztuka Leona Birińskiego „Taniec czynowników", która grana jest z wielkiem powodzeniem na rozmaitych scenach zagranicznych. W dziale operetkowym odbywają się próby z 3 aktowej operetki Wł. księcia Lubomirskiego „Luba Niewinność". Premiera 28 stycznia.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 11 stycznia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Rigoletto", opera J. Verdiego; występ Finzi-Magrini. — W niedzielę, 12 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu „Dobrze skrojony frak", krotochwila G. Dregelyego; o godzinie pół do 8 wieczorem „Kochany Augustynek", operetka. — W poniedziałek, 13 stycznia, „Traviata", opera Verdiego, występ Józefiny Finzi-Magrini.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela, 12 stycznia, o g. 3·30 po poł., „Betleem Polskie", jasełka w 3 aktach Lucyana Rydla. Ceny zniżone do połowy. — Niedziela, 12 stycznia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Dyabeł i karczmarka", komedya w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego. — Poniedziałek, 13 stycznia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Posażna wdowa", komedya. Piąty występ p. Jadwigi Mrozowskiej.

Z ŻYWCA.

Zaślubiny w Zamku żywieckim.

Wczoraj po południu zjeżdżali się tutaj ostatni goście weselni na ślub Najd. Arcyksiężnej Mechtyldy, Córki Najd. Arcyksięcia Karola Stefana i Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy z Olgierdem ks. Czartoryskim, synem ś. p. Zdzisława ks. Czartoryskiego i Maryi z Załeskich. Przybyli: jako Zastępca Najj. Pana Najd. Arcyksiążę Fryderyk z Najd. Arcyksiężną Alicyą, dalej Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator z Najd. Arcyksiężną Maryą Waleryą i Córką Najd. Arcyksiężną Jadwigą, Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator z Małżonką, Najd. Arcyksiężną Blanką i Córką, Najd. Arcyksiężną Maryą Dolores.

Na uroczyście przystrojonym dworcu kolejowym oczekiwali Ich Najd. Arcyksiążę Karol Stefan z najstarszym Synem Najd. Arcyksięciem Karolem Albrechtem, starosta, urzędnicy dóbr Arcyksiążęcych, prezes Rady powiatowej dr. Idziński, delegacya Rady miejskiej, proboszcz miejscowy, oddział i orkiestra korpusu weteranów, oraz liczna publiczność.

Ponadto przybyli: bracia Panny Młodej, Najd. Arcyksiążęta Leon i Wilhelm, ks. Biskup Sapieha, prałaci ks. Stefan Skibniewski, cioteczny brat matki pana młodego: ks. prałat Cecconi, matka pana młodego Marya księżna Czartoryska, książęta: Adam Czartoryski z małżonką i Zygmunt Czartoryski, Hieronim ks. Radziwiłł z małżonką Najd. Arcyksiężną Renatą, Ksawery ks. Lubecki z żoną, Jan hr. Szołdrski z małżonką, siostrą pana młodego; hr. Franciszka z ks. Radziwiłłów Potocka, Józefowie hr. Potoccy, Stanisławowie hr. Zyberg-Platerowie z córką i synem, Karol hr. Tarnowski.

Z okazyi wesela miasto pięknie przybrane chorągwiami.

O godzinie 8 wieczorem odbył się w wielkiej sali zamkowej obiad rodzinny. Przygrywała orkiestra 56 p. p. z Krakowa.

Dziś o godz. 8 rano w kaplicy zamkowej odprawili Mszę św. ks. prałat Skibniewski i ks. prałat Cecconi. W czasie Mszy św. młoda Para i inne osoby z rodziny przystąpiły do Komunii św.

Przed godz. 11 przed południem w salonie Najd. Arcyksiężnej Mechtyldy zebrali się: Rodzice i Bracia Panny Młodej, oraz ks. Hieronim Radziwiłł z żoną Najd. Arcyksiężną Renatą.

Do ślubu szła Panna Młoda w towarzystwie Swej Matki Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy i matki pana młodego Maryi ks. Czartoryskiej; pan młody w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Karola Stefana i Adama ks. Czartoryskiego. Za Młodą Parą szedł Hieronim ks. Radziwiłł z Małżonką i Najd. Arcyksiążę Karol Albrecht.

Panna Młoda miała białą suknię z trenem, przetykaną srebrem i welon z cennych koronkowych aplikacyj. Tren nieśli Najd. Arcyksiążęta Leon i Wilhelm. Pan młody w bogatym stroju polskim, kontusz wiśniowy i biała delia.

Orszak przeszedł przez salę, w której byli zebrani wszyscy urzędnicy dóbr Arcyksiążęcych z żonami, przez wielką halę do kaplicy Zamkowej. Tu oczekiwali na orszak ślubny: Zastępca Najj. Pana Najd. Arcyksiążę Fryderyk i wszyscy przybyli Najd. Arcyksiążęta z Rodzinami i inni goście weselni.

Polscy uczestnicy wystąpili w bogatych strojach narodowych, panie we wspaniałych toaletach.

Najd. Arcyksiążę Fryderyk zajął miejsce przy osobnym klęczniku.

Uroczystość ślubna rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu *Veni creator*; potem przemówił do nowożeńców ks. Biskup Sapieha, a następnie w asystencyi prałata ks. Skibniewskiego i ks. sekretarza Niemczyńskiego udzielił ks. Biskup ślubu, na zakończenie zaś odprawił Mszę św.

Po ślubie orszak weselny przeszedł do wielkiej sali, gdzie składano Młodej Parze życzenia.

O godz. pół do 1 zasiedli Goście do stołu. W czasie uczty wzniesiono toasty. Przemawiał Najd. Arcyksiążę Fryderyk imieniem Najj. Pana, Adam ks. Czartoryski na cześć Państwa Młodych, Najd. Arcyksiążę Karol Stefan imieniem Rodziców Panny Młodej, Kazimierz ks. Lubecki imieniem przyjaciół ojca pana młodego; Zygmunt ks. Czartoryski zakończył toastem „Kochajmy się".

Fremdenblatt donosi, że z okazyi zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Mechtyldy, nadeszły następujące podarki: Najj. Pan przysłał kolię dyamentową, która może być również noszona jako dyadem, królowa-wdowa hiszpańska Marya Krystyna dyamentową agrafę, król bułgarski pandelok w brylantach i szafirach, Najd. Arcyksiążę Fryderyk broszę i kolczyki z brylantami i szmaragdami, księżniczka würtemberska starożytny wachlarz, księżna małżonka regenta bawarskiego kosztowny zegar, wielka księżna Alicya Toskańska rączkę do parasola z dymnego topazu, hrabina Alicya Hoyos angielską wazę, hrabina Elżbieta Waldburg cztery stoliki mahoniowe, małżonka księcia bawarskiego Franciszka złotą papierośnicę, córki wielkiej księżnej Toskańskiej papierośnicę z emalii, ks. Izabella Radziwiłłowa podstawę na jadłospis, ks. Dolores Radziwiłłowa kosztowną lornetkę teatralną.

Prócz tego otrzymała Najd. Arcyksiężniczka starożytne bomboniery, sadzone szlachetnymi kamieniami, złote pudełeczko na zapałki i w. i.

Wspaniałe podarki ofiarowali również Najd. Rodzice i najbliższa Rodzina. Najd. Arcyksiężna Marya Teresa dała Swojej Córce prześliczny dyadem dyamentowy, sznur kosztownych równych pereł, broszę sadzoną dyamentami i szafirami i starożytny wachlarz ze strusich piór. Najd. Arcyksiążę Karol Stefan ofiarował kompletny serwis srebrny na 45 osób. Narzeczony książę Olgierd Czartorysk ofiarował swojej przyszłej Małżonce kosztowne klejnoty rodzinne w brylantach i szafirach, które Najd. Arcyksiążę Karol Stefan uzupełnił i kazał nadać im nowoczesną oprawę. Mieszczą się tu wszystkie garnitury na wielkie reprezentacye. Najd. Arcyksiążęta Wilhelm i Leon ofiarowali długą szpilkę sadzoną brylantami i szmaragdami, ks. Zuzanna Czartoryska pandelok w brylantach, ks. Adam Czartoryski ozdobę stołową z świecznikami. Również i od reszty krewnych otrzymali Narzeczeni wiele srebra stołowego.

Urzędnicy Najd. Arcyksięcia Karola Stefana wręczyli Najd. Arcyksiężniczce Mechtyldzie wielki kosz, pełny czerwonych róż.

OSTATNIA POCZTA.

— *Milit. Corr.* upoważniona została do zaprzeczenia wiadomości dzienników o rzekomem oddaniu do dyspozycyi niemieckiej eskadry Morza Śródziemnego pod komendę marynarki austryackiej.

— Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego przyjęto następujące wnioski postawione w imieniu Rady kultury krajowej:

1. sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie zaproponowanych przez Rząd rekompensat z okazyi przesunięcia terminu rozpoczęcia budowy dróg wodnych przyjmuje się do wiadomości.

2. Sejm oświadcza się przeciw temu przedłożeniu rządowemu i zwraca się z usilną prośbą do posłów parlamentarnych, by w Izbie posłów energicznie przeciw temu projektowi wystąpili, a tylko wtedy nań się zgodzili, jeśli Dolna Austrya będzie odpowiednio uwzględniona przez stosowne podwyższenie sumy wynagrodzenia.

3. Poleca się Wydziałowi krajowemu poczynienie u Rządu starań o podwyższenie tych rekompensat.

— W sprawie rokowań ugodowych czesko-niemieckich donoszą z Pragi, że obie strony czynią przygotowania do wznowienia rokowań ugodowych. Równocześnie w Pradze usiłują załatwić palącą kwestyę płac nauczycielskich. W niemieckich kołach wentylują myśl wyłączenia dla tej sprawy obstrukcyi.

Nar. Politika donosi, że między Czechami a Niemcami toczą się rokowania, żeby Sejm uchwalił doraźnie 8 do 9 milionów koron, które tytułem dodatku drożyźnianego wypłaconoby nauczycielom.

— Z Budapesztu donoszą: Prezes narodowej partyi pracy, poseł Dezydery Perczel, złożył tę godność, następcą jego będzie hr. Khuen Hedervary.

— O nowym budżecie pruskim pisze *Dz. Pozn.*, że wnosić zeń należy, iż rząd pruski zamierza dalej prowadzić politykę antipolską.

Wszystkie pozycye, odnoszące się do tego celu, podwyższono znacznie. I tak zwiększony został etat urzędników komisyi kolonizacyjnej, a na pokrycie tych wydatków przeznaczono 300.000 marek więcej, aniżeli w r. z. Na fundusz gadzinowy, oddany do dyspozycyi naczelnych prezesów, wyznaczono 2 i ćwierć miliona marek więcej, a na dodatki kresowe blisko 5 milionów. Obecnie zatem na cele antipolskie budżet pruski przeznacza poważną sumę 101 mil. marek.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Tadeusza Malinę, nadprokuratorem Państwa we Lwowie i nadał mu przy sposobności ustąpienia z dotychczasowego stanowiska w uznaniu znakomitej służby krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Najj. Pan nadał radcom wyższego sądu krajowego: Józefowi Ohanowiczowi we Lwowie i dr. Karolowi Plohnowi w Czerniowcach ordery Żelaznej Korony III. klasy; zamianował radcami wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym we Lwowie: radcę sądu krajowego Aleksandra Kmicikiewicza, radcę sądu krajowego Jana Hozera, radcę sądu krajowego posiadającego tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego, Włodzimierza Zygadłowicza we Lwowie i radców sądu krajowego: Józefa Meixnera, oraz Władysława Prus Mierzwińskiego w Czerniowcach.

Dalej zamianował Najj. Pan radcami wyższego sądu krajowego w trybunałach I. instancyi radcę sądu krajowego Dyonizego Partyckiego w Tarnopolu dla Kołomyi, prokuratora posiadającego tytuł I. prokuratora Juwenala Niewiadomskiego w sądzie krajowym we Lwowie, radców sądu krajowego: dr. Maurycego Morgenrotha w Tarnopolu dla Czortkowa, Adolfa Neumanna dla Stryja, Mieczysława Bayera i posiadającego tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego dr. Henryka Hortena, obu w Suczawie, dla Czerniowiec; radcami wyższego sądu krajowego radców sądu krajowego: Stanisława Gałeckiego w Tarnopolu, Waleryana Hoszaka i Jana Fodynkiewicza, obu w Przemyślu, dr. Maksymiliana Rittigsteina we Lwowie i Hipolita Kalinescu w Czerniowcach, wszystkich pięciu pozostawiając w tych samych miejscowościach; radcę sądu krajowego dr. Stanisława Drozdowskiego we Lwowie zamianował wiceprezydentem sądu obwodowego w Przemyślu, a radcę sądu krajowego Włodzimierza Kuryłowicza radcą wyższego sądu krajowego w wyższym sądzie krajowym we Lwowie; radcy sądu krajowego Tadeuszowi Rybickiemu we Lwowie nadał tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego, radcy sądu krajowego Józefowi Radziechowskiemu w Czortkowie tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego pow. dr. Zygmunta Mrowca w Radomyślu Wielkim radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w Tarnobrzegu, zamianował sędziami powiatowymi i naczelnikami sądu sędziów: Maksymiliana Meissa w Grybowie dla Grybowa, Jana Antoniego Zgórniaka w Gorlicach dla Radomyśla Wielkiego, dr. Benedykta Kasprzyka w Wieliczce dla Ulanowa; przeniósł sędziów powiatowych: dr. Jana Tenczyna w Mielcu do Tarnowa i Michała Wygodę w Nowym Targu do Rzeszowa; zamianował sędziami pow. sędziów: Stanisława Jaworskiego w Ropczycach dla Niska, Izydora Gibasa w Limanowy dla Nowego Targu, Eugeniusza Höruntera w Kalwaryi dla Mielca, dr. Aleksandra Bartika w Bochni dla Rzeszowa i Kazimierza Wawrzeszkiewicza w Leżajsku dla Rzeszowa.

Opawa, 11 stycznia. Umarł członek Izby panów, członek Wydziału krajowego Zdenko hr. Sedlnitzky.

Białystok, 11 stycznia. (Tel. pryw.). Aresztowano pod zarzutem szpiegostwa inżyniera Raczyńskiego i niejakiego Aronowa, który twierdził, że jest poddanym serbskim i trudni się sprawami handlowemi. Podczas rewizyi znaleziono u niego wiele planów dróg i linij kolejowych.

Petersburg, 11 stycznia. (Tel. pryw.). Wezwano kierowników okręgów wojennych na narady; odbyli oni istotnie konferencyę z carem.

Petersburg, 11 stycznia. (Tel. pryw.). Naczelnik miasta Odessy został wezwany do Petersburga przez ministra spraw wewnętrznych. Idzie prawdopodobnie o następstwo po Charuzinie.

Berlin, 11 stycznia. (Tel. pryw.). Rada ministrów zawiadomiła ambasadora o tekście noty, jaka ma być przedstawiona Turcyi.

Berlin, 11 stycznia. (Tel. pryw.). Banki Rzeszy zażądały podwyższenia stanu pieniędzy papierowych i zapasów złota. W obecnej sytuacyi, która może przeobrazić się w krytyczną, zażądały powiększenia o 507 milionów, gdy poprzedniego roku powiększono o 55 milionów marek. Wszystkie stronnictwa parlamentarne godzą się na ten plan.

Berlin, 11 stycznia. (Tel. pryw.). Dzisiejsze dzienniki donoszą, że między Rossyą a Anglią stanął układ tajny co do Mezopotamii i Kurdystanu. Układ ten miał być zawarty jeszcze podczas pobytu Sazonowa w Londynie. Rossyi miałyby przypaść Armenia i Kurdystan, a Mezopotamia miałaby pozostać w angielskiej sferze wpływów. Dzienniki oburzają się na zupełne zignorowanie wpływów niemieckich i wzywają rząd do przeciwdziałania w imię najżywotniejszych interesów Niemiec.

Madryt, 11 stycznia. (Tel. pryw.). Maura cofnął rezygnacyę z mandatu poselskiego i objął przewodnictwo partyi konserwatywnej.

Pekin, 11 stycznia. (Tel. pryw.). Wybory do parlamentu chińskiego odbywają się przy ogromnej agitacyi stronnictw. Juanszikaj wydał odezwę do stronnictw, nawołującą do uspokojenia w walce, która może przynieść zagładę.

Na Bałkanach.

Bukareszt, 11 stycznia. W poinformowanych kołach, zbliżonych do rządu, sądzą, że rokowania między Danewem a posłem Rumunii w Londynie będą znów podjęte.

Belgrad, 11 stycznia. Z powodu słabości konsula Tahyego, uroczyste wywieszenie flagi austryackiej na konsulacie w Mitrowicy, odłożono na kilka dni. Konsula zastąpi prawdopodobnie inny urzędnik.

Konstantynopol, 11 stycznia. (Tel. pryw.). Do wielkiego wezyra przybyła deputacya oficerów z pod Czataldży i zażądała zerwania rokowań i podjęcia dalszej wojny. Wielki wezyr przyrzekł żądania te przedłożyć Porcie i zapowiedział, że sam wniesie rezygnacyę.

Kolonia, 11 stycznia. (Tel. pryw.). *Koeln. Ztg.* pomieszcza pod adresem Turcyi ostrzeżenie, że ewentualne odwołanie delegatów tureckich nie wpłynie na stanowisko mocarstw wobec Turcyi. Mocarstwa nie radzą Turcyi wznawiać wojny, która może przyspieszyć jej utratę krajów azyatyckich.

Paryż, 11 stycznia. Sprawozdawcy *Matin* oświadczył Jonescu, że zaproponuje Danewowi, by Bułgarya odstąpiła Rumunii pewne terytoryum, skoro otrzyma od Turcyi to, czego żąda.

Londyn, 11 stycznia. B. Reutera otrzymało wczoraj późnym wieczorem z kół dyplomatycznych informacyę, że objawia się zaniepokojenie z powodu przeciągania się oporu Turcyi, oraz wiadomości z Bukaresztu, iż może przyjść do zawikłań między Rumunią a Bułgaryą.

Petersburg, 11 stycznia. (Tel. pryw.). Dziennik *Listok* pomieszcza depeszę swego korespondenta belgradzkiego, który donosi z Elbassany, że znany wódz band albańskich Issa Boljetinac wezwał Albańczyków do powstania i ruszył ku Argiro-Kastro. Boljetinac występuje przeciwko kierownikowi rządu prowizorycznego Ismaelowi Kemal baszy.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Bezpłatne wykłady gotowania dla kobiet i dziewcząt. Z szczególnem uznaniem podnieść należy okoliczność, że obecnie prawie we wszystkich wielkich i średnich miastach urządza się kursa gotowania dla kobiet, na których uczy się, w jaki sposób można tanio, a jednak dobrze i smacznie gotować; przyczem uderzającem jest to, że prawie wszystkie szkoły gotowania objęły swojemi wykładami także sposób przyrządzania Kathreinera-Kneippa kawy słodowej, Zgodnie z przepisami do gotowania, które z każdego powszechnie znanego pakietu odczytać można, wykładają uczenicom doświadczone i fachowe nauczycielki kursów gotowania, w jaki sposób przyrządza się należycie tę najlepszą domieszkę do kawy i jej surogat. Z prawdziwem zadowoleniem spostrzega się błogie skutki urządzania wykładów o gotowaniu w miastach, w których się odbywały. Rodziny czują się szczęśliwe przez należyte pouczenie przyrządzania napojów i potraw.

Linia Hamburg-Ameryka. Linia Hamburg-Ameryka została założona w roku 1847. Dzisiaj jest najpierwszem i największem w świecie towarzystwem żeglugi. Z 6 małych okrętów powstała flota z 179 wielkich parowców oceanowych i 229 okrętów rzecznych. Linia Hamburg-Ameryka zwracała uwagę na to, aby podróżnym zapewnić bezpieczeństwo i wygodę. Okręty zaopatrzone są we wszystkie wypróbowane środki ratunkowe, posiadają wiele łódek ratunkowych, tak, że w razie nieszczęścia wszystkie znajdujące się na okręcie osoby miejsce znaleźć mogą. W ostatnich czasach III. kl. i międzypokład został znacznie ulepszony.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 stycznia 1913.

Hotel Georgea Pp.: W. hr. Dzieduszycki z Pełkinia, A hr. Męciński z Dukli, A. Obertyński z Nowego Sioła, M. Lisowiecki z Chłopic, A. Garapich z Hłuboczka Wielkiego, W. Garapich z Tyśmienicy.

Hotel Imperial Pp.: J. hr. Potocki z Rymanowa, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, S. hr. Stadnicki z Krysowic, T. Sroczyński z Gorajowic.

Hotel Austria. P.: K. Jachimowski z Markowiec.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 11 stycznia 1913.

Waluta koronowa

I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	635·—	645·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	398·—	408·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	518·—	528·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	480·—	490·—

II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	93·50	94·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·50	84·20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	93·70	94·30
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	88·30	89·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	93·—	93·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	94·30	95·—
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	85 50	86·20
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	93·30	94·—

III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·30	98·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	93·—	93·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	83·60	84·30
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	83·60	84·30
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	81·—	81·70
„ „ „ 4 pr.	86·30	87·—
„ „ Krakowa	83·30	84·—

IV. Monety.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·30	254·60
100 marek niemieckich	117·80	118·20

[1]) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 9 stycznia 1913.

A. Ogólny dług państwa.

	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	86·10	86·30
styczeń-lipiec	86·10	86·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·85	88·05
kwiecień-październik	88·50	88·70
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1540·—	1600·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	447·—	457·—
„ „ 1864 po 100 zł.	650·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	342·—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108 40	108·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	86·35	86·55

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	87·20	88·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	106 50	107·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·25	108·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	86·40	87·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	86·40	87·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	432·—	436·—

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120 75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	88·—	89·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	87·75	88·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·40	85·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	92 40	93·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	92·50	93·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	88·15	89·15

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·20	87·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta 4 pr.	105·65	105·85
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	85·10	85·30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	417·—	429·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	205·—	217·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	287·—	299·—

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·60	87·60
Kroacyi i Slawonii	86·60	87 60

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·90	100·90
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·50	85·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·75	81·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	112·—	122·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	217·—	220·—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	273·50	285·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	252·—	264·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84·75	85·75
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·25	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	92·—	93·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	92·—	93·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·50	84·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	93·75	94·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	93·—	93·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	83 75	84·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·10	93·10
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	92 50	93·50

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	80·—	81·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·45	86·45
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·50	100·50
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112 —	113 —

Koronowa waluta.	płacą	żądają

I. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	27·—	33 —
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	486·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	66 75	72·75
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·80	59·80
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·80	38·80
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—

J. Akcye Banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	323·75	324·75
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3700·—	3720·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	621·50	622·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	806·—	807·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	746·—	748·50
Gal. banku hip. 200 złr.	638·—	642·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	506·60	507·60
„ Austro-węg. 1400 kor.	2105·—	2115 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	587 —	588·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	267·25	268·25

K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1262·—	1265·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4820·—	4870·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	520·—	525·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—

L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1054·50	1055·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3510·—	3520·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	793·—	797·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	248·—	250·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	835·—	842·—
Schodnicy 500 kor.	415·—	425·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	293·—	295·—

M. Weksle.

	płacą	żądają
Niemieckie Banki	117·80	118·—
Włoskie Banki	94·22½	94·37½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·11¾	24·15¾
Paryż za 100 franków	95·72½	95·90
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·—	254·50
Szwajcarskie Banki	95·27½	95·42½

N. Waluty.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11·42	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·17
20-markówka	23·53	23·59
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·75	117·95
Włoskie banknoty za 100 lir	94·25	94·50
Ruble	253·75	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(244 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.
(Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem,

LICYTACYE:

Poniedziałek, dnia 13 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: towary sportowe, pianino, kasa ogniotrwała, sukna, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Środa, dnia 15 stycznia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: kasa ogniotrwała. 40 tuz. koszul męskich, 1 bal sukna, fortepian, 325 par wrotek, orkestryon, urządzenie, maszyny do szycia, 2 dywany ścienne, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Czwartek, dnia 16 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, ubrania męskie, kasa, gramofon, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Piątek, dnia 17 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: sukna, towary bławatne, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sobota, dnia 18 stycznia 1913 od 4 do 8 godziny wieczorem: fortepian, kasa ogniotrwała, gramofon, papierośnica srebrna, maszyna do szycia, 2 warsztaty stolarskie, fayeton, koła do wozów, przybory stolarskie, oraz tanie rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. E. 348/12 (7) (289)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego Nadzieja w Glinianach, odbędzie się dnia 22 stycznia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 1428 i połowy lwh. 1429 kgr. Mikłaszów objętych, a mianowicie: chata, budynki i grunta.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, na 9803 kor. 75 hal., wzgl. 1831 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 6536 kor., wzgl. 1220 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. E. 786/12 (4) (286)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Frankiewiczowej zastąpionej przez adw. dr. Mallika, odbędzie się dnia 23 stycznia 1913 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności obj. lwh. 52 ks. gr. gm. Dawidów, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1167 kor., przynależności zaś na 16 kor.

Najniższa cena wynosi 788 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwier-

dza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 15 listopada 1912.

L. cz. E. 1771/12 (4) (102)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Maryanny Cyrulikowej 2 Boroń odbędzie się dnia 28 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 33 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 319 ks. gr. gm.. Sowina, stanowiącej realność wiejską składającą się z parceli bud. dwóch parcel gruntowych.

Wartość szacunkowa 2160 kor.

Najniższa oferta 1440 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienfa, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Jasło, dnia 6 grudnia 1912.

L. cz. E. 1705/12 (14) (267)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Ciwie Goldwurm odbędzie się dnia 30 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 17 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 165 ks. gr. gm. Duliby stanowiącej 5/12 części realności wiejskiej.

Wartość szacunkowa 660 kor. 30 h.

Najniższa oferta 440 kor. 20 h.

Do realności lwh. 165 ks. gr. gm. Duliby należą następujące przynależności: 1. z drzew owocowych, 2. jedna lipa, 3. dwie smereki, 4. 60 m. parkanu, oszacowane na 155 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 18 grudnia 1912.

L. cz. E. 349/12 (5) (283)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Zygmunta Lilienfelda adw. w Winnikach odbędzie się dnia 6 lutego 1913 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 435 kgr. Podborce obj. wraz z przynależytościami, składającemi się z drzewostanu i inwentarza.

Nieruchomość wystawione na licytację, jest oceniona na 6349 kor., przynależności zaś na 230 kor.

Najniższa cena wynosi 4386 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 8 grudnia 1912.

L. cz. E. 1325/12 (41) (277)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Buksbauma i Mosesa Leiby Kimmla w Haliczu odbędzie się dnia 21 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 w Haliczu licytacya:

a) 2/36 części realności lwh. 267 gminy Błudniki obj.,

b) połowy realności lwh. 559 gm. Błudniki;

c) 1/12 części lwh. 559 gm. Błudniki,

d) 1/6 części lwh. 269 gm. Błudniki,

e) całej realności lwh. 842 gm. Błudniki wraz z przynależytościami, składającemi się z ogrodzenia z bramą wjazdową, kukurudza, jęczmień, proso, kartofle, krzaki i drzewa.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na: ad a) na 112 kor., ad b) 138 kor., ad c) 23 kor, ad d) 70 kor., ad e) 30 kor., przynależności zaś na: ad a) na 4 kor., ad b) 12 kor., ad c) 2 kor., ad d) 10 kor., ad e) 15 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 77 kor. 32 h., ad b) 100 kor., ad c) 16 kor. 66 h., ad d) 53 kor. 32 hal., ad e) 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, 26 grudnia 1912.

L. cz. E. 2675/12 (4) (276)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Friedlera odbędzie się dnia 28 stycznia 1913 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 w Haliczu licytacya:

a) całej realności obj. lwh. 1239 składającej się z chaty, szopy, stodoły i gruntów ornych,

b) licytacya całej realności obj. lwh. 1180 składająca się z chaty, szopy, stajni, gruntów ornych i łąk.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 2710 kor., ad b) na 1850 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1806 kor. 67 hal., ad b) 1233 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, 8 grudnia 1912.

L. cz. E. 1170/12 (7) (287)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego „Nadzieja" w Glinianach, odbędzie się dnia 29 stycznia 1913 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności obj. lwh. 517 ks. gr. Gaje.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 733 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 28 listopada 1912.

L. cz. E. 1246/12 (5) (288)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gedaliego Schrenzla i Salomona Elmera we Lwowie odbędzie się dnia 29 stycznia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności obj. lwh. 980 ks. gr. Winniki, stanowiącej dom walkowany i komórki, wraz z przynależytościami, składającemi się z ogrodzenia, drzew i studni.

Nieruchomość w połowie wystawiona na licytację jest oceniona na 1567 kor., przynależności zaś na 51 kor.

Najniższa cena wynosi 809 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, 5 grudnia 1912.

L. cz. E. 1813/11 (7) (284)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, zastąpionego przez adw dr. Czarnika we Lwowie, odbędzie się dnia 29 stycznia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 807 kgr. gminy Mikłaszów objętej, stanowiącej tylko grunta.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1576 kor. 35 h.

Najwyższa cena wynosi 1050 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i. t. p., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 13 grudnia 1912.

L. cz. E. 874/12 (5) (266)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie F wy Wassermanna i tow. odbędzie się dnia 30 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 91 gm. Rozembark, składającej się ze starego domu, stodoły, 72 drzew owocowych i 24 wierzb rosnących i parcel gruntowych o obszarze 5 morg. i 24 sążni kw.

Nieruchomość ta wraz z przynależytościami wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 4027 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2685 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. E. 1653/12 (4) (279)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 65 gminy Nagórzany, składającej się z parc. bud. 38/2 objętości 1 ar. 73 m², wraz z pobudowanym na niej starym zniszczonym domem z parc. gr. 28 ogród objętości 8 ar. 70 m² i parc. gr. 29/3 ogród obj. 24 ar.

Nieruchomość ta, względnie jej 1/3 część jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłuste, dnia 2 grudnia 1912.

L. cz. E. 1258/12 (2) (273)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Pinkasa Stadlera, kupca w Glinianach, przeciw Magdalenie z Pieniążków Wareckiej, rolniczce w Glinianach, o zniesienie współwłasności zpn., odbędzie się dnia 3 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 555 ks. gr. gm. kat. Gliniany, Pinkasa Nadlera i Magdaleny z Pieniążków Wareckiej po połowie własnej.

Najniższa cena wynosi 4000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wszystkie na tej realności ciężące prawa rzeczowe, a w szczególności także wierzytelności hipotecznie zabezpieczone, zostaną utrzymane i nadal bez względu na uzyskać się mającą cenę kupna.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 2 stycznia 1913.

L. cz. E. 3342/12 (6) (268)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Altera Lustiga odbędzie się dnia 3 lutego 1913 o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. 17 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya:

a) połowy realności wiejskiej lwh. 1207 ks. gr. gm. Brzozdowce, składającej się li tylko z gruntu.

b) 3/8 części realności lwh. 987 ks. gr. gm. Brzozdowce, na której są pobudowane budynki.

Wartość szacunkowa ad a) 2175 kor., ad b) 937 kor.

Najniższa oferta: ad a) 1450 kor., ad b) 624 kor. 66 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. E. 1425/12 (6) (278)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 lutego 1913 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 21 sądu tutejszego licytacya 1/16 części realności lwh. 1091 ks. gr. gm. Lubaczów, złożonej z parceli bud. 139, na której stoi dom parterowy murowany o 5 ubikacyach.

Dom z przynależytościami oceniono na 616 kor. 25 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 308 kor. 12 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.), można przejrzeć każdemu chęć kupna mającemu w tut. sądzie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. E. 2598 12 (270)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21 odbędzie się licytacya: a) realności obj. lwh. 499 gm. Potok czarny, b) realności obj. lwh. 516 gm. Potok czarny, c) realności obj. lwh. 564 gm. Potok czarny, d) realności obj. lwh. 568 gm. Potok czarny, e) 8/12 części realności obj. lwh. 569 gm. Potok czarny, f) połowy realności obj. lwh. 156 gm. Potok czarny, g) połowy realności obj. lwh. 149 gm. Potok czarny, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew, krzaków i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na: ad a) 600 kor., ad b) 677 kor., ad c) 750 kor., ad d) 825 kor., ad e) 1362 kor., ad f) 140 kor., ad g) 413 kor., przynależności zaś ad a) 35 kor., ad b) 800 kor., ad c) 32 kor., ad d) 20 kor., ad e) 180 kor., ad f) 5 kor, ad g) 10 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 423 kor. 34 h., ad b) 984 kor. 66 h., ad c) 521 kor. 34 h., ad d) 563 kor. 34 h., ad e) 1028 kor, ad f) 96 kor. 67 h., ad g) 282 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 17 grudnia 1912.

L. cz. E. 757 12 (16) (14541

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dyrekcyi Banku komercyalnego w Jaworznie, odbędzie się dnia 1 lutego 1913 o o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Jaworznie licytacya realności lwh. 2046 i 2048 gminy Jaworzno, oraz połowy realności lwh. 202, 1/3 części realności lwh. 107 i połowy realności lwh. 198 gm. Dąbrowa wraz z przynależytościami.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 3895 kor.

Najniższa cena wynosi 2597 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 14 grudnia 1912.

L. cz. E. 986/12 (327 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, odbędzie się dnia 29 stycznia 1913 o godzinie 10 przed połudn. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności obj. lwh. 158 ks. gr. gm. Stulsko.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2998 kor.

Najniższa cena wynosi 1998 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. E. 1477/12 (325 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Mikołajowie, odbędzie się dnia 22 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya jednej piątej części realności lwh. 383 ks. gr. gm. Stulsko.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 918 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 613 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 4 listopada 1912.

L. cz. E. 4102 12 (316)

Strona zobowiązana Izrael Kirschner w Morawskiej Ostrawie.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 30 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w domu Oczkowskiego w biurze Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności miejskiej lwh. 1397 ks. gr. gm. Chrzanów.

Wartość szacunkowa 14.392 koron 70 hal.

Najniższa oferta 7196 kor. 35 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. E. 754 12 (5) (323)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, odbędzie się dnia 6 lutego 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 195 ks. gr. gminy kat. Bubowice objętej, dłużnika własnej, wraz z przynależytościami, składającemi się z kilkunastu drzew.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 7604 kor. 38 h., przynależności zaś na 43 kor.

Najniższa cena wynosi 5098 kor. 26 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod czas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kęty, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. E. 408 11 (326)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Schiffera odbędzie się dnia 29 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya całej realności obj. lwh. 1759 ks. gr. gm. Mikołajów, składającej się z pbud. lkat. 730, na której stoi dom mieszkalny.

Przynależności nie ma.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 1 maja 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 451/12 Stow. III. 174. (15606 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że do swego rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał „Bank oszczędnościowy w Krakowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką — Filia w Zakopanem".

Data wpisu 9 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. Firm. 492 12 Stow. III. 176 (15980)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Piątkowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Piątkowej, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 29 września 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd: Marcin Sułowicz, przełożony; Fraciszek Kowacz, jego zastępca; Michał Chochla, Wojciech Majoch, Józef Michalik, Jakób Kucia, Andrzej Poręba, członkowie zarządu.

Podpis firmy: (F. Z.) pod stampilią firmy podpisze się przełożony Zarządu, lub jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem Spółki, w razie potrzeby w czasopiśmie dla Spółek rolniczych.

Udziały członków: najniższy 10 koron, członek nie może mieć więcej, jak 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona i solidarna.

Data wpisu: 17 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 30 listopada 1912.

L. cz. Firm 381 12. Stow. II. 96 (16271)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wołkowyja.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Wołkowyji, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek zarządu wystąpił: Ks. Tytus Marmon, przełożony zarządu

2. Członek zarządu wybrany: Michał Jamrozik, organista w Wołkowyji.

Data wpisu: Sanok, 10 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 30 września 1912.

L. cz. Firm. 820/2 Rg. C. 231 (251)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Krajowe Towarzystwo materyałowo-budowlane, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Lwowie; po niemiecku: Landes Bau-Materialien, Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel materyałami budowlanymi, uskutecznianie dostaw wszelkich materyałów dla przedsiębiorstw budowlanych, a w szczególności poszczególnych robót budowlanych, a w szczególności wykonywanie fasad we Lwowie i innych większych miastach galicyjskich.

Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notaryalnego z daty Lwów 30 stycznia 1912 l. rep. 46.064, tudzież dodatkowe oświadczenie w formie aktu notaryalnego z daty Lwów 24 kwietnia 1912 l. rep. 48.251.

Czas trwania: nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego: 40.000 kor. w całości wpłacony.

Uprawniony do zastępstwa: zawiadowca.

Zawiadowca: Michał Goldhaber, kupiec we Lwowie, ul. Zielona 32.

Podpis firmy: pod pieczęcią wydrukowaną lub wyciśniętą, zawierającą brzmienie firmy, umieści zawiadowca swój podpis.

Ogłoszenia: w „Gazecie Lwowskiej".

Dzień wpisu: 10 maja 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Lwów, 3 maja 1912.

L. cz Firm. 1274 Rg. A. 385 (249)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek:

Do rejestru wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy! Lwów.

Brzmienie firmy: Taube Rappaport.

Zmiana firmy: Taube Rapaport.

Zmarł: spólnik Gittla Juttes, a dekretem dziedzictwa c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie z dnia 27 maja 1911 l. cz. A. VII. 356 10 przyznano spadek jej synowi Saulowi Jüttes. Odtąd właścicielem są: Saul Jüttes i Mojżesz vel Maurycy Rapaport (a nie Rappaport).

Prawo podpisywania spółki na zewnątrz i podpisywania firmy służy odtąd obu spólnikom komulatywnie, tudzież swemu spólnikowi Mojżeszowi vel Maurycemu Rapaportowi, a mianowicie tylko w ten sposób, iż pod wydrukowaną lub pieczęcią wyciśniętą, albo przez kogokolwiek wypisaną nazwą firmy „Taube Rapaport" p. Saul Jüttes wspólnie z p. Maurycym Rapaportem, albo też tenże ostatni Maurycy Rapaport sam jeden, własnoręcznie podpisy swoje umieszczą, a to p. Saul Jüttes pełne swoje imię i nazwisko, p. Mojżesz vel Maurycy Rapaport tylko własnoręcznie „Maurycy Rapaport" podpisywać będzie.

Dzień wpisu: 12 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 16 lipca 1912.

L. cz. Firm. 1204/12 oddz. A II. 92 (258)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje:

Brzmienie firmy: Abramsohn et Zinger.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie handlu towarów mieszanych przez zakupno i dalszą odsprzedaż takowych.

Forma spółki: spółka handlowa jawna, dzień rozpoczęcia 8 października 1912 r.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Berus Enoch Abramsohn i Eliasz Zinger kupcy w Jaworznie.

Do zastępstwa są uprawnieni obaj spólnicy każdy z osobna.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy „Abramsohn et Zinger" podpisze się jeden ze spólników.

Dzień wpisu: 20 listopada 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy . Oddział III.
Kraków, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. Firm. 1197/12 oddz. A I. 111 (257)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddział A. wykreślono.

Siedziba firmy: Chełmek.

Brzmienie firmy: Adolf Mehl i Izaak Mandelbaum.

Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa propinacyi w Chełmku.

Wskutek zaniechania prowadzenia przemysłu.

Data wpisu: 16 listopada 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. Firm 1214 12. Stow. IV. 263 (254)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisane w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa Klubu kupieckiego — stowarz. zarej. z o gr. odpowiedzialnością.

Zmiana firmy na: „Kasa kupiecka w Krakowie" stowarz. zarej. z ogr. odpowiedzialnością.

Zmiana statutu; § 2, 4, 15, 39 i 52.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: popieranie rozwoju i przemysłu handlu swoich członków przez udzielenie im wszelkiego rodzaju kredytu.

Obecnie: popieranie rozwoju handlu i przemysłu wyłącznie swoich członków przez udzielanie im wszelkiego rodzaju kredytu.

Wpisy szczegółowe: Stowarzyszenie ma Radę nadzorczą z prezesa i 12 członków złożoną.

Dzień wpisu: 14 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 14 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1264/12 Stow. V. 13 (264)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba Stowarzyszenia: Zakrzówek (Kraków X.).

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Zakrzówku, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Data statutu: Zakrzówek, dnia 1 września 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu;

b) danie możności do umieszczenia na procent zaoszczędzonych pieniędzy;

c) popieranie tworzenia Spółek i Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Okrąg Spółki stanowią gminy: Zakrzówek (Kraków X.) i gmina Pychowice.

Czas trwania Stowarzyszenia: nieograniczony.

Zarząd składa się: z przełożonego, jego zastępcy i pięciu członków.

Zarząd ten stanowią: Józef Batko, właściciel realności w Zakrzówku, jako przełożony, Józef Depowski, kierownik szkoły w Zakrzówku, jako jego zastępca, oraz Jan Lenart, właściciel realności, Antoni Dudek, właściciel realności, Władysław Dziewoński

właściciel realności, Piotr Dobosz, właściciel realności w Zakrzówku i Marcin Wygoda, rolnik wPychowicach — jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod stampilią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczone będą na tablicy przed lokalem Spółki a w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla Spółek rolniczych", wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków: wynoszą po 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Stowarzyszenie ma Radę nadzorczą, złożoną z przewodniczącego, jego zastępcy i 6 członków.

Data wpisu: 14 grudnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 14 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 1205/12 Oddz. A. I. 8 (252(

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru oddz. A. B. C. wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Kraków-Zwierzyniec.

Brzmienie firmy: Skaza et Kowalski, fabryka octu i musztardy Kraków-Zwierzyniec.

Zmiana firmy: Roman Kowalski i S-ka fabryka octu i musztardy Kraków-Zwierzyniec.

Siedziba odtąd Kraków, dz. XIII. (Zwierzyniec).

Spólnikami jawnymi tej spółki są od dnia 1 sierpnia: Roman Kowalski i Tadeusz Roguski sekretarz skarbu w Wadowicach.

Wystąpił z dniem 1 sierpnia 1912 Ferdynand Skaza.

Uprawnieni do zastępstwa są obaj spólnicy zawsze kollektywnie.

Firmę spółki podpisywać się ma w ten sposób, że pod stampilią „Roman Kowalski i Ska" zawsze obydwaj spólnicy podpisy swe położyć mają.

Dzień wpisu: 19 listopada 1912.

C. k. Sąd krajowy. jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 9 listopada 1912.

L. cz. Firm. 1440. Stow. I. 169 (247)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sokal.

Brzmienie firmy: Spółka rolnicza w Sokalu stowarzyszenie z ogr. poręką.

Zmiana firmy na: Spółka handlowo-rolnicza c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego w Sokalu stow. zarej. z ogr. poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu dnia 19 sierpnia 1912 uchwalono zmianę całego prawie statutu w brzmieniu, jak przedłożony statut nowy.

Orzedmiot przedsiębiorstwa dotąd: a) pośredniczenie w nabywaniu i sprzedaży produktów rolnych i leśnych lub wymiany tychże. b) pośredniczenie w zakupnie maszyn i narzędzi gospodarskich, c) ułatwianie członkom i pośredniczenie w zamianie i zakupnie nasion, d) sprowadzanie wszelkich produktów i potrzebnych rzeczy na żądanie stowarzyszonych, e) udzielanie w miarę funduszów zaliczek przy transakcyach i przyjmowanie tychże.

Obecnie: a) zakupno nawozów, nasion, paszy, szczepów, sadzonek, materyału opałowego, maszyn, narzędzi rolniczych i wszelkich artykułów w gospodarstwie i przemyśle rolniczym potrzebnych, b) sprzedaż produktów gospodarstwa i przemysłu rolniczego jak również warzyw i owoców, c) zaliczkowanie produktów przyjętych w komis, d) dostawy wojskowe, e) sprzedaż bydła i to tak opasów, jak chudego, f) zakupno bydła użytkowego na opas i do rozpłodu, g) zaliczkowanie bydła, względnie mięsa przyjętego w komis, h) bicie bydła i trzody chlewnej. i) sprzedaż trzody chlewnej, j) zakupno trzody chlewnej na opas i sprzedaż po opasie, k) zbiórkę jaj, ewentualnie drobiu, l) sprzedaż lokalną jaj, m) zakładanie magazynów sposobnych do konserwacyi.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Wincenty Kruszewski, Klemens Skawiński, Edgar Paszkudzki i Adolf Doening.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Kanty Sometkowski w Sokalu, Rolesław Jaworski w Sokalu i Jan Dydyński w Łąkach.

Data wpisu: 19 września 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 16 września 1912.

L. cz. Firm. 360/12 Stow. I. 242 (16251)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Żmigrodzie — Stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczona", że w miejsce członka Dyrekcyi Markusa Weinberga, wybrany został członkiem Dyrekcyi dotychczasowy zastępca dyrektora Józef Langberg w Żmigrodzie.

Data wpisu: 9 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, 30 listopada 1912.

L. cz. Firm. 548/12 Stow. I. 315 (309 1—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Folwarki.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Folwarkach, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Folwarkach, stowarz. zarej. z nieogr. poręką w likwidacyi.

Wpisy szczegółowe:

Walne zgromadzenie spółki z dnia 28 kwietnia 1912 uchwaliło rozwiązanie spółki, a likwidatorami wybrani: 1. Ilko Romaniszyn i 2. Józef Zaremba z Folwarków.

Data wpisu: 14 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.

Złoczów, dnia 14 listopada 1912.

L. cz. Firm. 2175/12 (296 1—3)

Ogłoszenie.

W r. 1913 ogłaszane będą wpisy do rejestru handlowego wymienionego niżej sądu w czasopismach „Zentrallblatt für die Eintragungen in das Handelsregister", „Gazeta Lwowska" i „Przegląd prawa i administracyi", wpisy zaś do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w czasopiśmie „Gazeta Lwowska".

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. Firm 1276 Rg. A. I. 2387 (246)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Strzelecka 8.

Brzmienie firmy: Schubert i Distenfeld, po niemiecku Schubert und Distenfeld.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych.

Forma spółki: jawna od dnia 1 lipca 1912.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Ozyasz Schubert i Mendel Distenfeld kupcy we Lwowie.

Do zastępstwa są uprawnieni: obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy obaj spólnicy umieszczą swe podpisy.

Dzień wpisu: dnia 20 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 13 lipca 1912.

L. Prez. 20.361 (23) U. P./12 (297)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ustanowił dla swojego okręgu stopę procentową na rok 1913:

1. dla większych gospodarstw przeważnie rolnych na 4 prc.,

2. dla budynków niepołączonych z gospodarstwem rolnem, leśnem, lub z przedsiębiorstwem przemysłowam na 5 prc.,

3. dla większych gospodarstw przeważnie leśnych na 5 prc.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, dnia 31 grudnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 478/12 (1) (307)

Edykt.

Przeciw Andrusiowi Dzydzan synowi Hrynia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Grzegorza Kulczyckiego Gut pozew o zapłatę kwoty 2050 kor, 93 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 30 stycznia 1913 o godz. 9 rano w sali Nr. 92.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p dr. Singera adw. w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stryj, dnia 18 listopada 1912.

L. cz. C. I. 236/12 (1) (319)

Edykt.

Przeciw Semanowi Boberowi przedtem w Zyndranowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli, przez Leizora Taga, Abrahama Arona Wietschnera i Teodora Kukiełę pozew o 128 kor. 80 hal., 224 kor. 50 hal. i 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 stycznia 1913 o godz. 9 rano, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Semana Bobera ustanawia się p. adw. dr. Smulowicza w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semana Bobera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 2 stycznia 1913.

G. Zl. C. II. 9/13 (2) (241 2—3)

Edikt.

Wider Bernhard Czopp Kaufmann in Lemberg, dessen Aufenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k. Bezirks-Gerichte in Klagenfurt von Gebrüder Movo Handelsfirma in Kitring wegen 277 K 76 h. eine Klage angebracht.

Auf Grund der Klage wurde die mündl. Streitverhandlung auf den 31 Jänner 1913 Vormittags 9 Uhr hierg., Zimmer Nr. 74 angeordnet.

Zur Wahrung der Rechte des Bernhard Czopp wird Herr Dr. Zamewa Advokaterkoncipient Drs. Luzzin in Klagenfurt zur Kurator bestellt.

Dieser Kurator wird den obgenannten in der bezeichneten Rechtssache auf dessen Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis diesen entweder sich bei Gerichte meldet, oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Bezirks-Gericht Abteilung II.

Klagenfurt, am 3 Jänner 1913.

L. Prez. 3363 (18) P. 12 (216 2—3)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 17 lutego 1913 o godz. 9 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego i c. k. radców sądu krajowego: Jana Gabrusiewibza, Leona Bereźnickiego, Jana Turkiewicza, Kazimierza Piotrowskiego, dr. Konstantego Rybickiego, Włodzimierza Kozakiewicza, Czesława Wójcickiego, Juliusza Kołczykiewicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 28 grudnia 1912.

L. 1290 (240 2—3)

Ogłoszenie.

Franciszek Ksawery Limbach emerytowany c. k. radca sądu, wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Sanoku.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 14 grudnia 1912.

L. cz. C. IV. 4/13 (1) (272

Edykt.

Przeciw Feidze zam. Rojko i Eliaszowi Vogelfangerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Glinianach przez Beilę zam. Kreiter z Glinian pozew o uznanie i t. d. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 16 stycznia 1913 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Chaima Baralla w Glinianach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. C. I. 4/13 (2) (271)

Edykt

Przeciw Semanowi Boberowi przedtem w Zyndranowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Andryja Reka w Zyndranowej pozew o 462 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16 stycznia 1913 o godz. 10 rano, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Juranda ustanawia się p. adw. dr. Müllera w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Dukla, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. Cw. II. 2760/12 (2) (255)

Edykt.

Przeciw Saulowi Lieblichowi z Krakowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez masę konkursową zarej. firmy Kantor wymiany Merkury braci Eibenschütz w Krakowie pozew o 1200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 5 października 1912.

Celem strzeżenia praw Saula Lieblicha ustanawia się p. adw. dr. Józefa Steinberga w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Saula Lieblicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. Cw. II. 3460/12 (2) (269)

Edykt.

Przeciw Władysławowi Dobrzyńskiemu, handlarzowi koni z Krakowa i Alfredowi Völkerowi, właścicielowi składu nafty z Krakowa i spól., których obecnie miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie stow. zarej. z ogr. por. pozew wekslowy o 850 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 2 listopada 1912 do L. cz. Cw. II. 3460/12 (1).

Celem strzeżenia praw Władysława Dobrzyńskiego i Alfreda Völkera ustanawia się p. dr. Józefa Skąpskiego adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Władysława Dobrzyńskiego i Alfreda Völkera w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo tychże, dopóki oni w sądzie się nie zgłosza, lub pełnomocnika nie zamianują.

Koszta niniejszego wniosku oznacza się na 15 kor. 60 hal., które pozwani Władysław Dobrzyński i Alfred Völker są solidarnie obowiązani zapłacić powodowi w 3 dniach pod rygorem egzekucyi.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 6 grudnia 1912.

L. cz. Cw. II. 3889/12 (4) (253)

Edykt.

Przeciw Chaimowi Gersonowi Fuchsowi, Mosesowi Thornowi i Abrahamowi Silberfeldowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Zivnostenska Ranka filię w Krakowie pozew o 29.188 kor. 41 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 23 stycznia 1912 w sali Nr. 58.

Dla strzeżenia praw Chaima Gersona Fuchsa, Mosesa Thorna i Abrahama Silberfelda ustanawia się p. adw. dr. Smolarskiego w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Gersona Fuchsa; Mosesa Thorna i Abrahama Silberbacha w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeń-stwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 14 grudnia 1912,

L. cz. E. 1813/11 (?) (285)

Edykt.

Wasylowi Woźnemu synowi Iwana w Mikłaszowie do niedawna przebywającemu, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem tut. przeciw temuż o 950 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 27 1911 L. cz. E. 1813/11 (1), którą dozwolono licytacyi jego realności.

Ponieważ niewiadomo, gdzie obecnie Wasyl Woźny przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Jonas-Szałańskiego adw. w Winnikach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Winniki, dnia 24 maja 1912.

L. cz. C. II. 24/13 (1) (311)

Edykt.

Przeciw Wincentemu Wachowiczowi i Annie z Januszów Wachowiczowej których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony zo-

stał do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Składnicę towarową Kółka rolniczego w Jaśle pozew o 650 kor. 23 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 stycznia 1913 o godz. 9 rano w podpisanym sądzie, b. Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Wincentego i Anny Wachowiczów ustanawia się p. dr. Czernego adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jasło, dnia 6 stycznia 1912.

L. cz. C. II. 18/13 (1) (310)

Edykt.

Przeciw Henochowi i Hindzie Scheinbergom z Swięcan, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Berla Sturma ze Swięcan pozew o 450 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 stycznia 1913 o godz. 10 rano, b. Nr. 26 w podpisanym sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanych Henocha i Hindy Scheinbergów ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jasło, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. Cw. 8021/12 (1) (306)

Edykt.

Przeciw Mosesowi Spindel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Maryę Insler pozew o zapłatę 885 kor, zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mosesa Spindla ustanawia się p. adw. Pożniaka w Stryju, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mosesa Spindla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Stryj, dnia 30 grudnia 1912.

Konkursa.

L. Prez. 23 (6/13) (330)

Konkurs.

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie przyjmie z dniem 20 stycznia b. r. oficyanta, względnie rutynowanego pomocnika kancelaryjnego piszącego biegle na maszynie.

Zgłoszenia do dnia 18 stycznia 1913.
Strzyżów, dnia 8 stycznia 1913.

L. 2060/12 (213 2—3)

Konkurs.

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dn. 23 listopada 1912 l. 33.568 i rozporządzenia prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z 3 grudnia 1912 Prez. 35.363 (13) N. M./12, rozpisuje się na opróżnioną wskutek śmierci ś. p. Maryana Rodowicza posadę c. k. notaryusza w Delatynie, względnie na inną posadę c. k. notaryusza w okręgu c. k. Izby notaryalnej we Lwowie wskutek przeniesienia opróżnić się mogącą — konkurs do włącznie dnia 15 lutego 1913 r.

Kompetenci chcący ubiegać się o tę posadę, winni są najpóźniej do 15 lutego 1913 wnieść przez swą przełożoną władzę do tutejszej Izby podania należycie udokumentowane.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 28 grudnia 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 40/12 (243 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Lejzora Gutwirtha, kupca we Lwowie, ul. Furmańska l. 5, wdraża się postępowanie celem umorzenia rzekomo przez wnioskodawcę zgubionego weksla następującej treści: „Niżniów den 10 Juni 1912 für kr. 300 am 5 September 1912 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Dreihundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Hersch Brettschneider mp. Frau Juda Schönberg in Niżniów Zib. Niżniów aufgenommen. Juda Schönberg mp. in dorso Hersch Brettschneider mp.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, by do dni 45 po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej weksel ten po upływie zakreślonego czasokresu za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 19 grudnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 3/13 (2) (295 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jana Grzegorza Ziembickiego, dzierżawcy dóbr w Czarnuszowicach, p. Bilka szlachecka.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Salomona Wittlina we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 23 stycznia 1913 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15 lutego 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 20 lutego 1913 godz. 10 przed połudn. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają termin zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. S. 31/12 (6) (261)

Ogłoszenie.

W konkursie Löbla Wolfa Hirschfelda, kupca w Krakowie, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej, zatwierdzono zawiadowcą masy p. dr. Stefana Władysława Kirchmayera, adw. kraj. w Krakowie, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dr. Chaima Forschera, kandydata adw. w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 7 grudnia 1912.

L. cz. S. 6/12 (80) (265)

W konkursie firmy S. Apfelgrün i Sp. celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 18 stycznia 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 20 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Stryju w biurze Nr. 85.

Stryj, dnia 28 grudnia 1912.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 10/12 (23) (263)

Ogłoszenie.

Uchwałą tego sądu z dnia 18 maja 1912 L cz. S 10 12 (1) otworzony konkurs do majątku Salomona Perlbergera, niezarejestrowanego kupca w Brzesku, uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 14 grudnia 1912.

L. cz. S. 3 12 (1) (185 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Władysława Dzikiewicza, zarejestrowanego pod firmą: W. Dzikiewicz restauracya, cukiernia, wyszynk trunków propin. i wina, oraz hotelu „Morskie Oko“ w Zakopanem, jakoteż do prywatnego majątku Maryi z Czubernatów Dzikiewiczowej w Zakopanem.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Nowym Targu, p. Jakóba Wierciaka, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Otmara Bogulskiego, adwokata w Nowym Targu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Nowym Targu przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. Sądzie powiatowym w Nowym Targu najdalej do dnia 31 stycznia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 12 lutego 1913 godz. 10 przed poł. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nowym Targu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. S. 9/12 (17) (262)

Ogłoszenie.

Uchwałą tego sądu z dnia 18 maja 1912 L. cz. S. 9 12 (1) otworzony konkurs do majątku Arona Perlbergera z Brzeska uznaje się po myśli § 154 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. S 1/13 (2) (242 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Józefa Rappaporta, niezarejestrowanego właściciela handlu przyborów krawieckich we Lwowie, plac Rzeźni 3.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Wittlina we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 19, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 15 lutego 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 17 lutego 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spólki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 7 stycznia 1913.

Wyroki prasowe.

Zl. 295 (16450)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1912, Pr. VII 31 12, die Weiterverbreitung der Nummer 288 vom 18 Dezember 1912 der Zeitschrift: „Salzburger Wacht“ wegen der Stellen im Leitartikel auf Seite 1, Spalte 1, von „Während Österreich-Ungarn“ bis „Zerfahrenheit“, Spalte 1 nach „Slowenen mit der Obstruktion“ bis vor „und eine feile Wahrheit“, Spalte 3 von „Hier ist wie nie“ bis „und Patrioten!“ nach § 300, beziehungsweise § 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Dezember 1912, Pr. 98 12 die Weiterverbreitung der Nummer 667 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 15 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Steuerung ins Kosakische“ in der Stelle von „Wie soll es da mit alten“ bis „vervollständigt wird“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntniße vom 17 Dezember 1912, Pr. 97 12, die Weiterverbretung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Der Weckruf“ vom 15 Dezember 1912 wegen der Artikel: „Angelegte Kapitalien“ in den Stelle von „Eine so freche und unerhörte“ bis „hinausgetrieben worden“; „Christenzwaug“ von „Und werdet doch“ bis „Kletten“: „Blätter und Blüten“ von „Die Götter wirken“ bis „vernichtet wird“ nach §§ 302, 122 a und b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Dezember 1912, Pr. 67 12, die Weiterverbreitung der Nummer 197 der Zeitschrift: „Risorgimento“ vom 28 November 1912 wegen der Stellen von „Priesiedeva il piu anziano„ bis „i slavi della Dalmazia“ des Artikels: „Convegno slavo di protesta“: von „in civita parecchi giovani“ bis „appresa al Sokol“ des Artikels: „Il Sokol Redagogo“ und von „La guardia vide“ bis „come ribelle“ des Artikels: „Polizia di Stato“ nach § 65 a, 300 und 305 St G und Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Dezemober 1912, Pr. 69 12. die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitschrift: „La Luce republicana“ vom 24 November 1912 wegen der Stellen von „E alla“ bis „per noi“, von „l'alleanza fu celebrata“ bis „d'Autorita“ des Artikels: „Spezzate o cittadini l'incantesimo“; des Artikels: „Il prete e la republica“ von „io che“ bis „infame“ des Artikels: „La Guerra all'as no“: von „3. Educa te stesso“ bis „inquisizione“ des Artikels: „I dieci comandamenti“ nach § 122 a, 320, 305 St G. verboten.

Das k k Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Dezember 1912, Pr. 70 12, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Controcorrente“ vom 39 November 1912 wegen der Stellen von „Il principale“ bis „indipendente“ des Artikels: „L'Insegnamento religioso“ und von „Noi ci tenimo“ bis „la sua sovranita“ nach §§ 122 a, 302, 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Dezember 1912, Pr. 68/12 die Weiterverbreitung der Bücher „Notari. Con la mano sinistra. Casa editrice di Avanguardia. Milano 1911“ und „Notari. Noi. Casa editrice di Avanguardia. Milano 1910“ nach §§ 122 b, 303, 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1912, Pr. I 614/12, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Brsovic erschienenen Druckschrift: „Recnicky kurs. Svazek II. Valka bladu. Napsal Vaclav Fresl. Nakladem caso-

pisu „Mlade Proudy“, Praha-Vrsovice. Tiskiem Josefa Vavrinka. Celakovice u Prahy“ wegen der Stelle von „Ministri o upravach“ bis „to dost prace“ (Seite 9—10), von „Tim se videnske“ bis „neco cniti“ (Seite 22), von „Vyhazovani penez“ bis „Nemecka“ (Seite 24), von „Lid pro vladni“ bis „krestanstvi“ (Seite 26), von „Rakousko-uherska“ bis „poskoditi“ (Seite 28), von „Druha otvrtina“ bis „nezbyva“ (Seite 34), und von „Velka revoluce“ bis „na zivot“ (Seite 37) nach § 65 a, 300 St. G. und 302, 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkentnisse vom 19 Dezember 1912, Pr. I 613/12, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Cesky remeslnik“ vom 17 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Zapletka“ bis „Nemecko“ des Artikels: „Zahranicni situace“ nach § 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1912, Pr. I 616/12, die Weiterverbreitung der Nummer 348 der Zeitschrift: „Prazsky illustrovany Kuryr“ vom 17 Dezember 1912. Priloha „Prazskeho illustrovaneho Kuryra“ k. c. 348 ze dne 17. prosince 1912 wegen der Stelle von „V sobotni schuzi“ bis „reservatniho rozkazu“ des Artikels: „V Praze, 16. prosince. O politovani hodnych demonstracich v Hradci Kralove“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1912, Pr. I. 615/12, die Weiterverbeitung der Nummer 348 der Zeitschrift: „Hlas Naroda“ vom 17 Dezember 1912 wegen der Stelle von „V sobotni schuzi“ bis „reservatnimu rozkazu“ des Artikels: „V Proze, 16. prosince. O politovani hodnych demonstracich v Hradci Kralove“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr 60/12, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Hlas lidu“ vom 19 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Jak erar pomaha rolnictvu“ nach § 491, 493 St G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. 34/12 die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Stredoceske hlasy“ vom 20 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Mobilisace“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1861, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1912, Pr. 108 12, die Weiterverbreitung der Nummer 101 der Zeitschrift: „Deutsche Volkswacht“ vom 18 Dezember 1911 wegen der Stelle von „Vermaß sich doch“ bis „beglückwünscht hatte“ des Artikels: „Folgen des Balkankrieges“; des Artikels: „Provokationen czechischer Postdiener beim hiesigen Bahnpostamte“ nach § 64 und 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1912, Pr. 59/12, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der Zeitschrift: „Illustriertes Volksblatt“ vom 18 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Wie patriotisch“ bis „mit Österreich“ des Artikels: „Hochverräterisches Treiben in . . .“ nach § 65 und 305 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. I 131/12, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Nas vek“ vom 20 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Sam cisar“ bis „prolevat“ des Artikels: „Zahajeni obcanske valky . . .“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. I 129/2, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Cep“ vom 20 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Hra diplomatickych“ bis zum Schlusse des Artikels: „Spatne vyhlidky na mir“; von „ze je proti“ bis „a lekare“ des Artikels: „Kadlcak proti svym volicum“; von „Z Rukoviny“ bis zum Schlusse des Artikels: „Hlad“ nach § 65 a, 222, 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. I 127/12, die Weiterverbreitung der Nummer 150 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 19 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Urady stale“ bis „tragickym udalostem“ des Artikels: „Nejostrejsi odsouzeni rakouske valecne strany“ nach § 65 a, St. G und Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1963, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. I 126/12, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Zajmy textilniku“ vom 19 Dezember 1912 wegen der Stelle von Beginn des Artikels: „V Rrne je nedostatek“ bis „takova spousta“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. I 130/12, die Weiterverbreitung der Nummer 349 der Zeitschrift: „Lidove noviny, male vydani“ vom 10 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Odtud ta lamentace“ bis „katolicke cirkve“, von „Mozeme tvrditi“ bis „a klerikelni“, von „Nynejsi knezi te“ bis „a svetskou moc“, von „Nynejsi knezi neridi“ bis „nepritele sveho“, von „Radi bychom“ bis „bliznim chovati“, von „Kolik z techto“ bis „bylo psano“, von „Tohoto stvaveho“ bis „vsude lid“ und von „To oped jasne“ bis „a existenci“ des Artikels: „Nevera se siri“ nbch § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1912, Pr. 60 12, die Weiterverbreitung der Nummer 346 der Zeitschrift: „Corriere della Sera“ vom 13 Dezember wegen des Artikels: „Una scena vivace fra l'Imperatore e l'Arciduca Ereditario“ nach § 64 St. G. und Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. I 138 12, die Weiterverbreitung der Nummer 349 der Zeitschrift: „Lidove noviny“ vom 19 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Cesky lid chce“ bis „se Srbskem“, von „V Cechach Mladocesi“ bis „oparinost a klid“ und von „Cesky lid ma“ bis zum Schlusse des Artikels: „Klas ceskeho lidu . . .“ nach § 65 a und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Dezember 1912, Pr. 59/12, die Weiterverbreitung der Nummer 344 der Zeitschrift: „Corriere della Sera“ vom 11 Dezember 1912 wegen der Artikel: „La giornata a Vienna“ und „Auffenberg si dimette“ nach § 65 a und 308 St. G. sowie gemäß Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1869, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 0, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}. $10^{\underline{25}}$*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Że Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*) $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$. $11^{\underline{13}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, $6^{\underline{10}}$, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$
od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$
od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

OGŁOSZENIE.

Rada Zawiadowcza

Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego TRZEBINIA

podaje niniejszem do wiadomości, że

dnia 28 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem

odbędzie się

w Wiedniu, w biurze Spółki, III. Invalidenstrasse 1

Nadzwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE

Porządek dzienny:

Powzięcie uchwały co do zmian statutu.

(Zmiana względnie uzupełnienie postanowień, dotyczących podpisywania i ogłoszeń firmy, oraz dotyczących kierownictwa i zarządu Spółki, w szczególności §§ 2, 4, 23, 27 i 28).

Stosownie do przepisu § 10 statutu, uprawnieni do głosowania będą ci PP. Akcyonaryusze, którzy najpóźniej 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem najmniej 20 sztuk akcyj złożą. Akcye deponować można: w Wiedniu w kasie Spółki III. Invalidenstrasse 1, w c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych, w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu; we Lwowie w c. k. uprz. galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym; w Krakowie w Filii tegoż Banku i w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Rada Zawiadowcza.

KONKURS.

Fundacya St. hr. Skarbka ogłasza niniejszem konkurs na posadę **lekarza dla Zakładu sierót i ubogich w Drohowyżu.**

Obowiązki lekarza Zakładowego określa instrukcya służbowa

Pobory wynoszą 3.450 koron płacy rocznej, 400 koron za prowadzenie apteki, mieszkanie z opałem Za dozór i dojazdy do Zakładów fundacyjnych a to: w Mikołajowie do Zakładu dla ubogich, do Uzdrowiska w Żabiem, do Szkoły gospodyń wiejskich w Grzędzie pod Lwowem, otrzymywać będzie zamiast dyet, ryczałt roczny według umowy.

Lekarzowi Zakładowemu przysługuje nadto prawo do trzech pięcioleci w wysokości 10 prc. płacy i do emerytury, w myśl postanowień statutu emerytalnego dla funkcyonaryuszów Fundacyi.

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy wykażą się studyami specyalnemi i kilkuletnią praktyką w dziale chorób dzieci i w leczeniu sanatoryalnem i szpitalnem.

Posada będzie nadaną prowizorycznie na jeden rok, poczem nastąpi stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane wraz z metryką chrztu, należy wnosić **do dnia 15 lutego 1913** do Kuratoryi Fundacyi St. hr. Skarbka, Lwów, gmach Skarbkowski I. p. drzwi 15, gdzie też można zasięgnąć szczegółowych informacyj.

Lwów, dnia 10 stycznia 1913.

SKARBEK m. p.

OGŁOSZENIE.

Rada Zawiadowcza

Pierwszej galicyjskiej Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego, dawniej S. Szczepanowski i Ska.

podaje niniejszem do wiadomości, że

dnia 28 stycznia 1913 o godz. 11 przed południem

odbędzie się

w Wiedniu, w biurze Spółki, III. Invalidenstrasse 1

Nadzwyczajne

WALNE ZGROMADZENIE

Porządek dzienny:

Powzięcie uchwały co do zmian statutu.

(Zmiana względnie uzupełnienie postanowień, dotyczących kierownictwa i zarządu Spółki, jak również dotyczących podpisywania firmy, w szczególności §§ 22, 25, 29, 30 i 39).

Tych PP. Akcyonaryuszy, którzy pragną wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zaprasza się niniejszem do złożenia, odnośnie do § 9 statutu, najmniej 50 sztuk akcyj z bieżącymi kuponami, najpóźniej 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem w kasie Spółki w Wiedniu III. Invalidenstrasse 1, albo w c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych (K. k priv. österr. Länderbank) w Wiedniu I. Hohenstaufengasse 3.

Rada Zawiadowcza.

Austro-Americana-Tryest.

Regularna i bezpośrednia komunikacya pasażerów **na wykwintnie urządzonych, pospiesznych parowcach,** oraz ekspedycya wysyłek frachtowych z **Tryestu do Północnej i Południowej Ameryki.**

Najbliższe odjazdy do Ameryki północnej:
Martha Washington 18 stycznia 1913.
Argentina 25 stycznia 1913.
Oceania 8 lutego 1913.
Alice 22 lutego 1913.

Najbliższe odjazdy do Ameryki południowej:
Kaiser Franz Josef I. 16 stycznia 1913.
Atlanta 30 stycznia 1913.
Laura 13 lutego 1913.
Francesca 20 lutego 1913.

Szczegółowych informacyi udzielają: TRYEST: Dyrekcya — Via molin picolo 2. — **WIEDEŃ:** Biuro pasażerskie, II. Kaiser-Josefstrasse 36. — **LWÓW:** Generalne zastępstwo dla Galicyi wschodniej, **Gródecka l. 93.** — **KRAKÓW:** Generalne zastępstwo Goldlust i Ska, ul. **Lubicz l. 2.** — **TARNOPOL:** Główna agencya (Emil May).

Galicyjski Bank Ziemski

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką

w Łańcucie.

1. Nabywa majątki ziemskie i gospodarstwa włościańskie celem odsprzedawania ich członkom Stowarzyszenia w całości lub częściami.

2. Ułatwia członkom swoim parcelacyę i sprzedaż majątków ziemskich.

3. Reguluje majątkowe stosunki członków i dostarcza kredytu na kupno gruntów.

4. Przyjmuje wkładki oszczędności począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy $5^1/_2$% z półrocznem oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacye opłaca Bank procent wyższy aniżeli $5^1/_2$ od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcyą. Treść umowy zostaje zanotowana w książeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszów, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza się czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Interesowanym podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje książeczki wkładkowe **nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Pańskiej l. 17.**

Gmina miasta Tarnowa rozpisuje

KONKURS

na posadę asystenta-technika w miejskim zakładzie gazowym.

Do posady tej przywiązane są pobory w wysokości 3000 K. rocznie, z ewentualnym dodatkiem drożyźnianym, o ile takowy Rada uchwali.

Posada zostanie nadaną prowizorycznie, a po roku nienagannej służby może nastąpić ustalenie.

Wymagane warunki:
1. Obywatelstwo austryackie.
2. Oba egzamina państwowe na wydziale chemii technicznej, ewentualnie na wydziale budowy maszyn, na jednej z Politechnik austryackich.
3. Praktyka w gazownictwie.

Podanie, zaopatrzone w metrykę, świadectwo moralności i opis dotychczasowego zajęcia, należy wnosić do Magistratu miasta Tarnowa najpóźniej do dnia 25 stycznia b. r.

Tarnów, dnia 4 stycznia 1913.

Burmistrz:
Dr. Tertil m. p.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., **tłustym petitem 4 hal.**

Rydze. Wysyłam grzyby ładne wybrane 7 kor. za 1 klg. Rydze marynowane 5 klg. z beczułką za 4 kor. 50 hal., Rydze kiszone 5 klg. z beczułką za 4 kor. Kapustę kiszoną 5 klg. z beczułką za kor. 3·50. Ogórki kwaszone 5 klg. z beczułką za kor. 2·50. Masła 1 klg. za kor. 2·40 w przesyłkach co najmniej 4-o klg. Bryndza z połonin 5 klg. za kor. 6·50. Powidła 5 klg. z beczułką kor. 4·—. Jabłka i gruszki, dobre, zimowe 5 klg. za 2 kor. Jabłka krajane suszone bez dymu 5 klg. za kor. 3·50. Gruszki kaiserki 5 klg. za 3 kor. Śliwki suszone, dobre, słodkie 5 klg. za 4 kor. i orzechy papierówki 5 klg. za 4·— kor. Prócz tego sukna ciemne, jasne, czarne, białe, czerwone, szerokości 60 cm. po 2·40 kor. za 1 metr. Wysyła pocztą opłacone **L. Stummer,** kupiec w Kossowie.

Olbrzymi frontowy lokal — róg ul. Kościuszki i św. Michała, od 1 kwietnia do wynajęcia. — Wiadomość tamże,

Pomieszkanie lub **lokal biurowy — 8 dużych pokoi z komfortem na I. p.** róg ul. **Trzeciego Maja i Słowackiego l. 18 od 1 kwietnia 1913** do wynajęcia.

„Meister der Farbe"

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych
Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

R.WOLF

Magdeburg-Buckau.
Filia Wiedeń III. Heumarkt 21.

Zastępcy: **Chylewski & Wójcicki,** Sp. Kom. Lwów, Pasaż Hausmana 8.



Patent

Parowe-Lokomobile

z precyzyjnem sterowaniem **bez wentyli.**

Oryginalna budowa Wolfa. — O sile 10—800 koni par.

Maszyny najlepszego wykonania o najoszczędniejszej pracy
dla przemysłu i gospodarstwa.

Łączna dotychczasowa produkcya 800.000 koni par.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza
ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie
codziennie świeżo palona



$^1/_2$ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal.
$^1/_2$ „ „ „ „	Nr. II.	2 kor. — hal.
$^1/_2$ „ „ „ „	Nr. III.	2 kol. 30 hal.
$^1/_2$ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 60 hal.
$^1/_2$ „ „ Melange cesarska	Nr. U.	3 kor. — hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3.
Naprzeciw Katedry.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguervach. Cenniki na żądanie franco.

„Muzeum pożytecznych rzeczy, osobliwych ludzi i zjawisk natury".

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz hygienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żołądku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i polnych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezydenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słomiane i drewniane uczynić ogniotrwałemi. Dym z kominów przyciąga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patryotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnosić o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Ksiądz, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkiemi możliwemi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zawczasu. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.
Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. — Lwów, Jagiellońska l. 3.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników
Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Jagiellońska l. 3.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.